

Tadeusz P. Rutkowski

Żołnierz, renegat, więzień, historyk O biografii Kazimierza Rosen-Zawadzkiego

Postać Kazimierza Rosen-Zawadzkiego jest mocno już dziś zapomniana w polskiej historiografii. Jest to niewątpliwie związane z faktem, że jego działalność naukowa przypadła na okres lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku i w znacznym stopniu jest już przestarzała. Był on jednak jedną z ciekawszych postaci w gronie polskich historyków dziejów najnowszych w okresie Polski Ludowej i z pewnością wart jest przypomnienia.

Kazimierz Rosen-Zawadzki urodził się 1 stycznia 1900 r. w Warszawie, w rodzinie artysty malarza Pawła Rosen-Zawadzkiego i Franciszki Żelazowskiej, córki przemysłowca¹. Miał dwoje rodzeństwa: brata Michała i siostrę Jadwigę². Niewiele wiadomo o jego młodości. Od 1909 r. uczęszczał do 2. Szkoły Realnej w Warszawie, a w 1915 r. otrzymał świadectwo maturalne. Wychowany był w duchu patriotycznym – od 1914 r. należał do organizacji „Sokół” na Mokotowie³. Po ustąpieniu wojsk rosyjskich z Warszawy wstąpił 1 sierpnia do Milicji Obywatelskiej, która pilnowała porządku w mieście. Jesienią 1915 r. zapisał się do Wyższej Szkoły Technicznej Wawelberga i Rotwanda, jednak 1 października uciekł z domu, wstępując do Legionów Polskich. Służył w 2. szwadronie 1. pułku ułanów I Brygady Legionów, dowodzonym przez Władysława Belinę-Prażmowskiego⁴.

¹ W wielu publikacjach podawana jest data 1897 (m.in.: J. Tucholski, *Mord w Katyniu*, Warszawa 1990, s. 528). Jak stwierdził jednak sam zainteresowany w życiorysie z 15 VIII 1946 r.: „W niektórych dokumentach figurowała data urodzenia 1897, co zostało w 1937 r. skorygowane przez mego ojca”; Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej: CAW), Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego.

² Archiwum IH PAN, Akta osobowe K. Rosen-Zawadzkiego, Ankieta personalna K. Rosen-Zawadzkiego, 2 I 1955 r.; CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego.

³ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Życiorys K. Rosen-Zawadzkiego, 15 VIII 1946 r.

⁴ Tamże. Według streszczenia przedwojennych akt personalnych K. Rosen-Zawadzkiego z 17 V 1949 r., w życiorysie z 9 VIII 1921 r. podał on, że wstąpił do Legionów pod nazwi-

Już 13 listopada 1915 r. miał się znaleźć w froncie⁵. 7 lipca 1916 r. w czasie walk odwrotowych I Brygady Legionów Polskich na Wołyniu, w czasie szarży swojego pułku pod Trojanówką (powiat kowelski), został ranny i dostał się do niewoli rosyjskiej⁶. Znalazł się wówczas w trudnej sytuacji, gdyż – jako obywatel Rosji – mógł trafić pod sąd wojskowy za zdradę. Udało mu się jednak uniknąć zdemaskowania i dotrwać do rewolucji w Rosji. Przebywał początkowo w obozie jenieckim w Darnicy koło Kijowa, następnie został wywieziony do Niżnego Łomowa (w guberni penzeńskiej), a potem do Zabajkalskiej Bierieżowki (koło Wierchnieudinska) w Buriacji, we wschodniej Syberii⁷. Po wybuchu rewolucji zaczął tam pracę jako redaktor gazety „Zabajkalskaja Prawda”. Jesienią 1918 r. wstąpił (jako Kazimierz Zawadzki) do organizowanej na Syberii V Dywizji Wojska Polskiego, której dowództwo objął gen. Walerian Czuma⁸. Został wcielony do 3. pułku strzelców, w którym ukończył szkołę podoficerską, awansując do stopnia plutonowego. Musiał wykazać się umiejętnościami wojskowymi, skoro szybko został przeniesiony do Batalionu Szturmowego Dywizji, w którym objął stanowisko dowódcy oddziału konnych zwiadowców. Według życiorysu, który napisał przy wstępowaniu do WP 9 sierpnia 1921 r., w czasie służby w V Dywizji wziął udział „w 3-tygodniowych bojach pod Czerpanowem”, gdzie miał brać udział w rozstrzeliwaniu bolszewików „na Sucharnym Zawodzie”⁹.

W styczniu 1920 r. ukończył szkołę oficerską, otrzymując nominację na stopień chorążego¹⁰. Wkrótce po jego awansie oddziały V Dywizji skapitulowały przed Armią Czerwoną, a Rosen-Zawadzki znalazł się ponownie w niewoli. Początkowo przebywał w obozie jenieckim pod Krasnojarskiem, a następnie pracował przymusowo, jako tragarz, robotnik, a później korek-

skiem Rose, by uniknąć osądzenia za zdradę w przypadku dostania się do niewoli; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), sygn. 00199/521, k. 39.

⁵ AIPN, sygn. 00199/521, Streszczenie akt osobowych K. Rosen-Zawadzkiego, 17 V 1949 r., k. 39.

⁶ Datę 7 VII 1916 r. K. Rosen-Zawadzki podał w życiorysie z 9 VIII 1921 r. oraz życiorysie z 1955 r. znajdującym się w aktach osobowych w IH PAN. Z kolei w Zeszycie Ewidencyjnym znajdującym się w teczce akt personalnych oficera podał datę 11 VII 1916 r., podobnie jak w życiorysie z 15 VIII 1946 r.; CAW, sygn. 742/61/1547, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego.

⁷ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Życiorys K. Rosen-Zawadzkiego, 15 VIII 1946 r.

⁸ AIPN, sygn. 001999/521, Streszczenie akt osobowych K. Rosen-Zawadzkiego, 17 V 1949 r., k. 39.

⁹ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Życiorys K. Rosen-Zawadzkiego, 15 VIII 1946 r.

¹⁰ Tamże.

tor gazety w Krasnojarsku¹¹. W maju 1921 r., już po podpisaniu traktatu pokojowego między Polską a Rosją bolszewicką w Rydze, Rosen-Zawadzki uciekł z niewoli. Nie czekając na wymianę jeńców, z Krasnojarska przez Moskwę i Białoruś przedostał się na tereny zajęte przez Wojsko Polskie¹². W Polsce kontynuował karierę wojskową jako oficer (podporucznik) kawalerii. W 1922 r. ukończył roczny kurs dowódców szwadronów w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu. Następnie został przydzielony do 7. pułku ułanów, stacjonującego w Mińsku Mazowieckim¹³. Awansowany w grudniu 1923 r. do stopnia porucznika, wziął udział wraz ze swoim pułkiem w zamachu majowym 1926 r., jako dowódca plutonu łączności po stronie marszałka Józefa Piłsudskiego¹⁴.

Mimo pozostawania przez niego pod ideowym wpływem obozu piłsudczykowskiego oraz szybkiego pogłębiania wykształcenia, kariera wojskowa młodego oficera nie przebiegała specjalnie szybko. Awans na kapitana otrzymał dopiero 1 stycznia 1930 r. W 1927 r. został przeniesiony do 2. pułku strzelców konnych w Hrubieszowie, w którym służył jako dowódca plutonu łączności, adiutant pułku i dowódcy szwadronu. W 1931 r. ukończył roczny kurs broni pancernej i w styczniu 1932 r. rozpoczął służbę w 3. pułku pancernym w Modlinie. W 1934 r. został mianowany referentem broni pancernej w Wydziale Studiów Oddziału II (wywiadu) Sztabu Głównego WP¹⁵. Na tym stanowisku zajmował się m.in. analizą sił pancernych ZSRR i Niemiec¹⁶. Oceniając działalność Rosen-Zawadzkiego w czasie pracy w II Oddziale, jego szef płk Grzegorz Pełczyński określił go jako „niezwykle zdolnego oficera, który posiada łatwość podchwytywania cudzych myśli. Orientuje się bardzo szybko i szybko uczy się nowych rzeczy. Ogólnie wojskowo przygotowany bardzo dobrze. Bardzo dobry referent w zakresie swej specjalności. Całkowicie nadaje się do pracy w sztabie, linii i na wykładowcę w szkole. Wyniki z jego pracy były bardzo dobre”¹⁷.

W 1935 r. Kazimierz Rosen-Zawadzki odbył kurs dowódców baonów w Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie, następnie ukończył

¹¹ AIPN, sygn. 001999/521, Streszczenie akt personalnych K. Rosen-Zawadzkiego, 17 V 1949 r., k. 39.

¹² CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Życiorys K. Rosen-Zawadzkiego, 15 VIII 1946 r.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Archiwum IH PAN, Akta osobowe K. Rosen-Zawadzkiego, K. Rosen-Zawadzki, Życiorys, 1955 r.

¹⁶ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Życiorys K. Rosen-Zawadzkiego, 15 VIII 1946 r.

¹⁷ AIPN, sygn. 001999/521, Streszczenie akt personalnych K. Rosen-Zawadzkiego, 17 V 1949 r., k. 39.

trzymiesięczny kurs dowódców baonów pancernych w Centrum Wyszko-
lenia Wojsk Pancernych w Modlinie, gdzie wkrótce objął stanowisko
wykładowcy taktyki (1936–1937). Zmiana specjalności z kawalerii na
broń pancerną świadczyła o jego zainteresowaniu nowoczesnymi środkami
i metodami walki. Dowodem tego były liczne artykuły dotyczące broni pan-
cernej, jakie Rosen-Zawadzki publikował w latach trzydziestych. Pierwszy
ogłoszony przez niego w 1928 r. artykuł dotyczył łączności w kawalerii, ale
już następne, poczynawszy od 1933 r., koncentrowały się na kwestiach tak-
tyki i organizacji wojsk pancernych¹⁸. Znaczna ich część była poświęcona
organizacji i taktyce wojsk pancernych ZSRR. Oprócz znacznej aktywności
pisarskiej Rosen-Zawadzki pogłębiał także w tym okresie swoje wykształce-
nie, podejmując w 1932 r. studia na Wydziale Społecznym Szkoły Nauk Poli-
tycznych w Warszawie, które ukończył w listopadzie 1936 r., broniąc pracę
dyplomową pt. „Ubezpieczenia społeczne a robotnicy rolni”¹⁹. W latach
1938–1939 ukończył roczny kurs szefów sztabów wojskowych jednostek
pancernych w Wyższej Szkole Wojennej²⁰.

W ślad za tym niewątpliwym rozwojem intelektualnym i zawodowym
Rosen-Zawadzkiego nie poszedł jednak awans – do wybuchu wojny pozo-
stawał on w stopniu kapitana. Wobec niedostępności jego akt personalnych
z okresu przedwojennej służby wojskowej trudno jest ustalić, jakie były
przyczyny tegoż opóźnienia. Prawdopodobnie był nim jego konfliktowy
charakter. Jak zapisał funkcjonariusz Informacji WP w streszczeniu akt
osobowych: „Dnia 21 października 1936 roku zostało odroczone śledz-
two przeciwko rtm. ROZEN-ZAWADZKIEMU [z]a to, że obraził swoich
przełożonych wyrażając o nich w ordynarny sposób. Sprawa została umo-
rzona 7 maja 1937 r. Dnia 4 marca 1939 r. kpt. ROZEN-ZAWADZKI
został oddany pod Sąd Honorowy dla Oficerów Starszych i Młodszych przy
3. Batalionie Pancernym za to że naruszył godność oficerską – wyroku co
do powyższego brak”²¹. On sam – już w Polsce Ludowej – przypisywał swoje
problemy w wojsku krytycznej ocenie polityki ówczesnego kierownictwa

¹⁸ K. Rosen-Zawadzki, *Łączność taktyczna w kawalerii*, „Przegląd Kawalerii” 1928, nr 6; tenże, *Zagon związku motorowego na Kowel oraz widoki rozwoju podobnej operacji w przyszłości w świetle poglądów radzieckich*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1933, nr 5; tenże, *Uwagi o organizacji czołgów*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1935, nr 6. W sumie w latach 1928–1939 K. Rosen-Zawadzki opublikował co najmniej 23 artykuły dotyczące niemal wyłącznie broni pancernej.

¹⁹ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Fotokopia dyplomu ukończenia SNP nr 732, 1936 r.

²⁰ Archiwum IH PAN, Akta osobowe K. Rosen-Zawadzkiego, K. Rosen-Zawadzki, *Życiorys*, 1955 r.

²¹ AIPN, sygn. 001999/521, Streszczenie akt osobowych K. Rosen-Zawadzkiego, 17 V 1949 r., k. 39.

broni pancernej. Według jego relacji występował on „jawnie i służbowo wraz z innymi oficerami (jak ppłk. [Władysław] Liro, mjr [Julian] Głowacki) przeciwko polityce organizacji i uzbrojenia oraz doktrynie użycia oddziałów pancernych, realizowanej przez ówczesnego d[owó]dcę Broni Panc[ernej] Gen. [Tadeusza] Kossakowskiego [...]. Referowałem te sprawy 1 Vice-Ministrowi gen. [Januszowi] Głuchowskiemu i 2 Vice-Ministrowi gen. [Władysławowi] Langnerowi. Poza tym publicznie na odprawach, w artykułach podnosiłem wartość i konieczność wzorowania się na wojskach pancernych Czerwonej Armii”²². Efektem takiej postawy miały być represje ze strony przełożonych: „od X 1936 do V 1937 r. zawieszono mnie w czynnościach, a następnie ukarano 6-cio tygodniowym aresztem. W 1938 r. krytykowałem zabór Zaolzia za co wytoczono przeciwko mnie dochodzenie prowadzone przez żandarmerię. W 1939 r. w związku z powyższymi sprawami Minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki kazał wytoczyć przeciwko mnie sprawę honorową. Sąd honorowy ukarał mnie naganą pisemną tzn. najwyższą przed degradacją i wydaleniem z wojska”²³.

Bardziej prawdopodobnym powodem problemów Rosen-Zawadzkiego jest jednak jego konfliktowość, która w połączeniu z lewicowymi poglądami skłaniała go do kontestacji polityki władz wojskowych i politycznych II RP²⁴. Pozostaje faktem, że mimo tego nie został on jednak przeniesiony do rezerwy, prawdopodobnie ze względu na znaczne kwalifikacje zawodowe.

W październiku 1938 r. Kazimierz Rosen-Zawadzki wziął udział, jako zastępca dowódcy batalionu czołgów, w zajęciu przez Polskę Zaolzia²⁵. W trakcie mobilizacji w sierpniu 1939 r. został mianowany oficerem taktycznym i zwiadu zorganizowanego 24–26 sierpnia na bazie 3. batalionu pancernego 1. batalionu czołgów lekkich, którego dowództwo objął mjr Adam Kubin. Batalion ten – początkowo przeznaczony do Korpusu Interwencyjnego, mającego uniemożliwić ewentualną próbę puczu hitlerow-

²² CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Życiorys K. Rosen-Zawadzkiego, 15 VIII 1946 r.

²³ Tamże.

²⁴ W rozmowie z Danielem Bargiełowskim Rosen-Zawadzki stwierdził, że przed wojną „komunizował”, ale mimo to nie został wyrzucony z wojska; D. Bargiełowski, *Konterfekt renegata*, Warszawa 1996, s. 120. Z kolei w relacji złożonej w Zakładzie Historii Partii (ZHP) przy KC PZPR ujął to następująco: „Komunizowałem wówczas «salonowo» i (jak dzisiaj to oceniam) bardzo naiwnie. Polegało to na niepotrzebnym może gadaniu; miałem z tego powodu trzy sprawy”; Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, O działalności grup lewicowych w obozach jenieckich na terenie Związku Radzieckiego. Relacja Kazimierza Rosen-Zawadzkiego nagrana w ZHP 9 III 1965 r., k. 1.

²⁵ AIPN, sygn. 00199/521, Notatka służbowa, b.d., podpisał mjr Turkiewicz, Szeł III Wydziału I Oddziału GZI WP, k. 40.

skiego w Gdańsku – przetransportowano 30 sierpnia 1939 r. do Inowrocławia, gdzie jednak nie został rozładowany, w związku z rozwiązaniem Korpusu²⁶. Następnie został przydzielony do armii odwodowej „Prusy” dowodzonej przez gen. Stefana Dąb-Biernackiego i już w czasie wojny przetransportowany w rejon Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie dotarł 2 września. W początkowym okresie wojny batalion nie brał udziału w walkach. Po krótkim pobycie w rejonie Spały przeszedł w rejon miasta Końskie. 6 września 1939 r. wziął udział w walkach o Sulejów, wspierając żołnierzy 77. pułku piechoty z 19. Dywizji Piechoty, a następnie 7–9 września działał w rejonie Opoczno – Inowódz – Nowe Miasto, Odrzywół na rzecz 13. Dywizji Piechoty²⁷. W trakcie walk 8 września batalion został podzielony i uległ rozproszeniu. Jego dowódca, mjr Kubin, wyjechał do Warszawy w poszukiwaniu paliwa dla swojej jednostki i został od niej odcięty. Według Rajmunda Szubańskiego zagubił się również Rosen-Zawadzki, który dołączył do jego głównej części (wzmocnionej 3. kompanii) dopiero 10 września w okolicach Lublina²⁸. Sam zainteresowany twierdzi, że 9 września po przeprawieniu podległego mu oddziału przez Wisłę pod Dęblinem, przekazał go, na polecenie „naczelnego dowództwa”, Warszawskiej Brygadzie Pancerno-Motorowej, za pokwitowaniem wystawionym przez oficera operacyjnego sztabu Brygady, mjr. Andrzeja Sołtana²⁹. Twierdzenie to zostało oprotestowane przez dowódcę 3. kompanii czołgów 1. batalionu, kpt. Stefana Kossobudzkiego, który stwierdził, że to on przeprowadził czołgi przez Wisłę pod Maciejowicami³⁰. Historycy kampanii wrześniowej podzielili się na zwolenników racji jednej bądź drugiej strony³¹. Na niekorzyść Rosen-Zawadzkiego przemawia fakt, że często mylił się on w swoich relacjach³². Jednak według ustaleń Stanisława Maksimca, przeprawa

²⁶ R. Szubański, *Polska broń pancerna w 1939 roku*, Warszawa 1982, s. 109.

²⁷ K. Rosen-Zawadzki, *O walkach 1 Batalionu Czołgów Lekkich w 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 3, s. 427.

²⁸ R. Szubański, dz. cyt., s. 169–171. Rosen-Zawadzki w polemice z R. Szubańskim twierdził, że po odjeździe mjr. Kubiny objął dowództwo nad główną częścią batalionu (wzmocnioną 3. kompanią) i przeprowadził ją przez Wisłę pod Dęblinem; K. Rosen-Zawadzki, *O walkach 1 Batalionu Czołgów Lekkich...*, s. 427.

²⁹ K. Rosen-Zawadzki, *O walkach 1 Batalionu Czołgów Lekkich...*, s. 427. W polemice z nim R. Szubański podtrzymał swoje ustalenia.

³⁰ S. Kossobudzki, *O walkach 1 batalionu czołgów w 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1972, nr 2, s. 449–451.

³¹ Marian Porwit, Franciszek Rusinek i Wacław Zaleski opowiedzieli się za wersją Rosen-Zawadzkiego, a Ludwik Głowacki, Romuald Szubański, Marian Żebrowski za Kossobudzkiem; S. Maksimiec, *Armia „Lublin” we wrześniu 1939 roku*, Warszawa 2006, s. 173.

³² R. Szubański, *O polskiej broni pancerniej w kampanii 1939 r. W odpowiedzi płk. w st. sp. dr K. Rosen-Zawadzkiemu*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 4, s. 391–393. Wia-

czołgów 1. batalionu miała miejsce pod Dęblinem, co przemawia za wersją Rosen-Zawadzkiego³³.

Według relacji Rosen-Zawadzkiego został on następnie skierowany przez dowódcę armii „Lublin” gen. Tadeusza Piskora do Ośrodka Zapasowego Broni Pancernej do Łucka. Tam 15 września miał otrzymać rozkaz formowania nowego batalionu czołgów, otrzymując pod rozkazy około 600 ludzi, kilka samochodów ciężarowych i kilkadziesiąt karabinów³⁴. Agresja sowiecka 17 września 1939 r. zastała go wraz z oddziałem w Kopyczyńcach pod Tarnopolem, w pobliżu granicy z ZSRR. Jak wspominał, po nadejściu informacji o wkroczeniu Armii Czerwonej otrzymał od pułkownika broni pancernej, którego nazwiska nie pamiętał (lub nie chciał pamiętać), rozkaz zorganizowania obrony. Zażądał od niego rozkazu na piśmie, którego nie otrzymał, a sam pułkownik szybko opuścił Kopyczyńce³⁵. Po jego wyjeździe Rosen-Zawadzki poddał swój oddział Sowietom, motywując swój krok brakiem wiedzy co do charakteru, w jakim wkraczają oni do Polski³⁶. Po rozbrojeniu odbył rozmowy z dowódcami sowieckich oddziałów, wśród których był podobno Lew Mechlis – szef Zarządu Politycznego Armii Czerwonej³⁷. Wkrótce potem został przewieziony do Proskurowa, gdzie po przesłuchaniu poproszono go o spisanie swojej wiedzy na temat organizacji niemieckich wojsk pancernych³⁸. Po kilku dniach został przewieziony do organizowanego właśnie obozu jenieckiego w Starobielsku.

Tam właśnie Rosen-Zawadzki w rozmowach z przesłuchującymi go oficerami NKWD zadeklarował chęć współpracy z ZSRR. Trudno jest dziś stwierdzić, jaka była tego przyczyna, że wychowany w patriotycznym środowisku, żołnierz Legionów Polskich, a następnie zawodowy oficer WP, tak szybko i bez skrępowań zadeklarował przejście na stronę wrogiego Polsce państwa, co do którego charakteru i celów polityki nie powinien mieć wątpliwości. Tłumaczyć można to chyba tylko zdecydowanie lewicowymi poglądami Rosen-Zawadzkiego oraz jego konfliktem z przełożonymi, co popychało go w kierunku coraz głębszej kontestacji systemu politycznego II Rzeczypospolitej. Do tego wszystkiego dołączyć można – mimo jego gruntow-

rygodność relacji Rosen-Zawadzkiego podważa także fakt, że wymieniony przez niego jako „odbiorca” czołgów mjr A. Sołtan był wówczas szefem sztabu Nowogródzkiej Brygady Kawalerii i znajdował się w tym czasie w Puszczy Kampinoskiej; S. Maksimiec, dz. cyt., s. 173.

³³ S. Maksimiec, dz. cyt..

³⁴ AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, Relacja Kazimierza Rosen-Zawadzkiego nagrana w ZHP 9 III 1965 r., k. 2.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, k. 3.

³⁸ Tamże, k. 5–6.

nego wykształcenia – także naiwność³⁹. W każdym razie chęć współpracy z władzami ZSRR zgłosił na samym początku pobytu w obozie i pozostał w tej decyzji konsekwentny. Już w pierwszych rozmowach z funkcjonariuszami NKWD odciął się od Rządu RP na Uchodźstwie i zadeklarował chęć walki po stronie ZSRR w przyszłej wojnie z Niemcami⁴⁰. W efekcie zaproponowano mu informowanie NKWD o tym, co dzieje się w obozie, której to propozycji miał odmówić⁴¹. Efektem tych rozmów było podpisanie przez Rosena-Zawadzkiego „deklaracji” współpracy z ZSRR, podobnie jak to uczynił ówczesny ppłk Zygmunt Berling i kilku innych oficerów⁴². Nieznana jest dokładnie treść tego zobowiązania, na podstawie relacji zainteresowanych można jednak wnioskować, że zawierała ona zobowiązanie do współdziałania z ZSRR i informowania o postawie i działaniach swoich kolegów⁴³. Prawdopodobnie zawierało ono również deklarację chęci wstąpienia do Armii Czerwonej⁴⁴.

Wkrótce potem Rosen-Zawadzki, niekryjący swojego stosunku do ZSRR, stał się szybko przedmiotem ostracyzmu wśród kolegów, którzy niemal wszyscy zachowali lojalność wobec Rzeczypospolitej i jej legalnych władz. Wrogość kolegów wobec Rosen-Zawadzkiego była na tyle silna, że NKWD musiało go chronić, umieszczając w izolatce⁴⁵. Miało to miejsce w kwietniu, kiedy rozpoczęto wywożenie jeńców obozu w Starobielsku na miejsce kaźni w Charkowie. Kiedy Rosen-Zawadzki opuścił izolatkę, obóz był już prawie pusty⁴⁶. 25 maja wraz z 63 innymi jeńcami, których NKWD nie

³⁹ W rozmowie z Danielem Bargiełowskim w latach 80. XX w. Rosen-Zawadzki powiedział m.in.: „Mną powodowała wówczas naiwność społeczno-polityczna. Naczytawszy się Marksa uważałem, że wprowadzenie komunizmu nie przeszkodzi niepodległości. Straszliwy błąd w moim rozumowaniu, że Polska może być socjalistyczna i równocześnie całkowicie niezależna od Związku Sowieckiego (błąd do którego się dziś przyznaję). Niestety nie rozumiałem wówczas, że z chwilą opanowania politycznego przez Związek Sowiecki tracimy równocześnie podstawy niezależności państwowej”; D. Bargiełowski, dz. cyt., s. 242.

⁴⁰ AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, Relacja Kazimierza Rosen-Zawadzkiego nagrana w ZHP 9 III 1965 r., k. 14.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ D. Bargiełowski, dz. cyt., s. 109–117. Zgodnie z dyrektywą Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRR Ławrentija Berii z 8 XI 1939 r. funkcjonariusze NKWD mieli werbować wśród więzionych oficerów dwa rodzaje agentury: o charakterze informacyjnym, w celu wykrycia działalności konspiracyjnej wśród jeńców i drugą – w celu ustalenia nastrojów politycznych wśród jeńców. Ta druga kategoria informatorów miała pomagać w selekcji osób chętnych do współpracy z ZSRR. K. Rosen-Zawadzki podpisał prawdopodobnie zobowiązanie współpracy przewidziane dla informatorów tej drugiej kategorii.

⁴⁴ Tamże, s. 115.

⁴⁵ AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, Relacja Kazimierza Rosen-Zawadzkiego nagrana w ZHP 9 III 1965 r., k. 14–15.

⁴⁶ Tamże, k. 15.

zakwalifikowało do rozstrzelania, został przewieziony do obozu w miejscowości Pawliszczew Bor⁴⁷. Po kilkutygodniowym pobycie tam, w dobrych warunkach bytowych, jeńców przewieziono w połowie czerwca do obozu w Griazowcu. Tam Rosen-Zawadzki szybko wszedł w skład tzw. czerwonego kącika – niewielkiego grona jeńców (w tym kilkunastu oficerów) studiujących ideologię komunistyczną⁴⁸.

10 października 1940 r. grupa wyższych rangą oficerów wyrażających chęć współpracy z ZSRR, w tym ppłk Zygmunt Berling, została przewieziona do Moskwy, początkowo do więzienia na Butyrkach, następnie na Łubiance. Tam odbyli oni rozmowy z wysoko postawionymi przedstawicielami NKWD, których celem było prawdopodobnie przygotowanie obsady polskiej jednostki wojskowej, mającej zostać sformowanej przy Armii Czerwonej w przewidywaniu przyszłego konfliktu z Niemcami⁴⁹. Po przeprowadzeniu tej ostatecznej selekcji oficerowie zakwalifikowani przez władze NKWD do organizowania polskiej dywizji zostali przewiezieni w końcu października 1940 r. do willi NKWD w Małachowce pod Moskwą. Wkrótce potem – na prośbę Berlinga – do Moskwy, na Łubiankę przewieziono grupę młodszych oficerów, wśród których był także Kazimierz Rosen-Zawadzki⁵⁰. W trakcie przesłuchań podtrzymał on swoją wolę współpracy z ZSRR, odżegnując się od rządu RP na emigracji⁵¹. Następnie grupę tę dołączono do starszych oficerów w Małachowce. Tam pozostawali oni w swoistym zawieszeniu, prowadząc jałowe studia nad organizacją polskiej dywizji. W trakcie pobytu w Małachowce Rosen-Zawadzki demonstrował już zdecydowanie komunistyczne poglądy, wchodząc w skład grupy złożonej z przedwojennych komunistów: por. Romana Imacha, Tadeusza Wieczorkiewicza, Stanisława Szczypiorskiego. W sposób zdecydowany akceptowali oni wizję Polski jako siedemnastej republiki ZSRR, do podobnej wizji skłaniała się wówczas większość lokatorów „willi szczęścia” w Małachowce⁵². Rosen-Zawadzki,

⁴⁷ D. Bargiełowski, dz. cyt., s. 124. W sumie z ponad 4 tys. jeńców obozu w Starobielsku ocalało – z różnych powodów – około 90 osób.

⁴⁸ Tamże, s. 157–162.

⁴⁹ Tamże, s. 179–186.

⁵⁰ S. Jaczyński, „Willa szczęścia” w Małachówce. Próby pozyskania przez NKWD oficerów polskich do współpracy politycznej i wojskowej (1940–1941), „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 3, s. 71–72.

⁵¹ D. Bargiełowski, dz. cyt., s. 172–173; S. Jaczyński, dz. cyt., s. 73.

⁵² Według relacji rtm. Narcyza Łopianowskiego, także lokatora Małachowki, Rosen-Zawadzki miał uzasadniać swoje stanowisko następująco: „Dzisiaj większą częścią świata rządzi stworzona przez Marksa i Engelsa filozofia światopoglądowa zwana materializmem dialektycznym, a jakie mogą być następstwa wszyscy doskonale wiemy. Do tego trzeba podchodzić trzeźwo i bez uprzedzeń. W naszym przypadku należy pamiętać, że historia uczy nas, aby szukać oparcia na Wschodzie, a nie na Zachodzie, który nas pochłonie. Prawda, że

który pełnił prawdopodobnie funkcję kogoś w rodzaju szefa sztabu ppłk. Berlinga, według relacji jednego z lokatorów willi w Małachowce był także najbardziej zaangażowany w komunistyczną indoktrynację⁵³.

W Małachowce grupa Berlinga doczekała ataku Niemiec na ZSRR. W międzyczasie zdążyli jeszcze wystosować (za pośrednictwem NKWD) memoriał do redakcji pisma „Nowe Widnokregi”, w którym wyrażali akceptację dla włączenia Polski w skład Związku Radzieckiego, wzięli także udział w defiladzie 1-majowej w Moskwie⁵⁴.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, 22 czerwca 1941 r., trzynastu lokatorów Małachowki podjęło decyzję o wystosowaniu pisma do Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRR, w którym, określając się jako „oficerowie byłej armii polskiej” i „członkowie jednego z narodów uciśnionych przez niemieckiego agresora”, stwierdzali, że „jedyną drogę do wyzwolenia narodu polskiego widzimy we współpracy ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, w ramach którego ojczyzna nasza będzie się mogła w sposób pełnowartościowy rozwijać”⁵⁵. Zadeklarowali następnie chęć bycia „zdyscyplinowanymi żołnierzami armii wyzwoleniczej”⁵⁶. Deklaracja ta była logiczną konsekwencją postawy zajętej przez całą grupę w poprzednim okresie i świadczyła o całkowitym podporządkowaniu się przez nią interesowi politycznemu ZSRR.

Wkrótce potem grupa z Małachowki została przewieziona do Moskwy, gdzie m.in. byli oni sondowani przez władze sowieckie co do chęci podjęcia działalności dywersyjnej w Polsce⁵⁷. Część z nich podpisała także drugi list

będąc w zasięgu Związku Radzieckiego możemy zostać siedemnastą republiką, lecz musimy również zdawać sobie sprawę z tego, że o takim ustroju reakcyjnym, jaki był w Polsce przed rozpoczęciem wojny przez Niemcy w roku 1939 nikt już marzyć nie może. Obecny układ stosunków międzynarodowych pozwala wnioskować, że na arenie międzynarodowej pozostanie tylko Związek Radziecki, który jest nam przyjazny. To on będzie dyktował warunki, na jakich zostanie oparty ustrój wszystkich narodów świata po zakończeniu obecnej wojny, ponieważ zniszczone częściowo i osłabione państwa, które prowadziły wojnę, nie będą miały nic do powiedzenia w tej sprawie [...]. Mamy więc prawo uważać się za szczęśliwych, że nas tutaj obdarzają tak wielkim zaufaniem”; N. Łopianowski, *Rozmowy z NKWD 1940–1941*, oprac., wstęp i przyp. A.K. Kunert, Warszawa 1990, s. 53–54.

⁵³ Tamże, s. 207. Łopianowski scharakteryzował Rosen-Zawadzkiego następująco: „człowiek wykształcony, sprytny, biorący pod uwagę tylko swój interes. Prawa ręka ppłk. Berlinga, jego najbliższy współpracownik i doradca. Bezkompromisowy w wykonywaniu planów zakreślonych przez III Międzynarodówkę”; zob. tamże, s. 81.

⁵⁴ Tamże, s. 69, 77; D. Bargiełowski, dz. cyt., s. 248–250.

⁵⁵ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, Warszawa 1973, s. 219–220.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Jak wspominał Rosen-Zawadzki: „Do nas zwracano się także z tego rodzaju propozycjami, gdy byliśmy na Neopalimowskim Piereułku, pytając jak się zapatrujemy na zrzuconie

do władz radzieckich – z deklaracją chęci walki w szeregach Armii Czerwonej⁵⁸. W efekcie tych starań przyznano im m.in. sowieckie obywatelstwo i wydano paszporty ZSRR, z czym wiązała się możliwość swobodnego poruszania się po Moskwie.

Zmiana ich sytuacji nastąpiła 30 lipca 1941 r., kiedy w Londynie podpisano układ pomiędzy rządem polskim na uchodźstwie a rządem sowieckim, który zawierał klauzule o nawiązaniu wzajemnych stosunków i formowaniu armii polskiej w ZSRR, mającej podlegać polskiemu rządowi. Podpisanie układu diametralnie zmieniło sytuację grupy Berlinga, której większość członków zmuszona została do uznania Rządu RP na Uchodźstwie i wstąpienia do organizowanej w ZSRR armii, której dowódcą został gen. Władysław Anders. Nie wiadomo, jak na tą radykalną zmianę sytuacji zareagował Rosen-Zawadzki, można jednak założyć, że z niechęcią, podobnie jak jego kolega ppłk Leon Bukojemski – oznaczało to przecież nie tylko fiasko koncepcji stanięcia na czele organizatorów siedemnastej republiki sowieckiej, ale także powrót do grona kolegów z WP, którzy nie mieli powodów darzyć ich zaufaniem. Jak jednak powiedziano Rosen-Zawadzkiemu: „chcecie iść na lekką robotę [czyli wstąpić do Armii Czerwonej], a pójdziecie na trudną robotę”⁵⁹. W efekcie większość grupy Berlinga zgłosiła się do Armii Polskiej w ZSRR, na odchodnym pomagając jeszcze swoim sowieckim protektorom przez charakteryzowanie zarówno Andersa, jak i innych wyższych oficerów zwalnianych z więzień i obozów do nowo powołanej armii⁶⁰.

Po zgłoszeniu się do organizowanego WP Rosen-Zawadzki został mianowany początkowo zastępcą dowódcy i dowódcą batalionu pancernego, a następnie dowódcą Ośrodka Szkolenia Broni Pancernej przy 5. Dywizji Piechoty, dowodzonej przez gen. Mieczysława Borutę-Spiechowicza⁶¹. Podobnie jak pozostali oficerowie z Małachowki, którzy wstąpili do polskiej armii w ZSRR, Rosen-Zawadzki nie zaprzestał działalności na rzecz ZSRR, z jednej strony próbując zgromadzić wokół siebie krąg żołnierzy o podobnych

nas na teren Polski. [...] Ja osobiście powiedziałem, że się po prostu boję, bo nie nadaję się do takiej roboty; mógłbym się łatwo wsypać, jestem krótkowidzem. Odmówiłem kategorycznie”; AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, k. 23.

⁵⁸ D. Bargiełowski, dz. cyt., s. 280–282. Podpisało go tylko sześciu spośród trzynastu członków grupy, w tym także kpt. K. Rosen-Zawadzki. Następnie dołączyło do nich kolejnych czterech; S. Jaczyński, dz. cyt., s. 78.

⁵⁹ AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, Relacja Kazimierza Rosen-Zawadzkiego nagrana w ZHP 9 III 1965 r., k. 26.

⁶⁰ Do sporządzania takich charakterystyk przyznał się K. Rosen-Zawadzki. Opisując dla potrzeb NKWD samego Andersa, miał zwrócić uwagę na „pochodzenie Andersa, przedwojenne sprawy koni, a także sprawę pewnego zabitego przez niego oficera 15 Pułku Ułanów”; tamże.

⁶¹ Tamże; CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego.

do niego poglądach i oddziaływać na nich w kierunku prosowieckim, z drugiej zaś informując NKWD o nastrojach i sytuacji wśród polskich żołnierzy⁶². Od początku też traktowany był podejrzliwie, a momentami wręcz wrogo przez swoich kolegów, informacje o jego postawie w czasie pobytu w niewoli rozeszły się bowiem szybko, a jego ówczesne zachowanie też nie pozostawiało raczej wątpliwości, po której stronie się opowiada⁶³. Nie dostał także, podobnie jak Zygmunt Berling, awansu na wyższy stopień – miał zostać wykreślony z listy awansowej osobiście przez gen. Andersa⁶⁴.

Na początku 1942 r. oddziały Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR zostały przeniesione z okolic Buzułuku do Kazachstanu. Wraz z nimi miejsce pobytu zmienił też Kazimierz Rosen-Zawadzki. Wkrótce potem, w kwietniu 1942 r., zapadła decyzja o ewakuacji części oddziałów polskich do Iranu, a w lipcu o ewakuacji tam pozostałej części PSZ w ZSRR. Ośrodek Szkolenia Broni Pancерnej został przeznaczony do ewakuacji w kwietniu. W tej sytuacji Rosen-Zawadzki stanął przed wizją opuszczenia terytorium ZSRR, na którym był chroniony przed konsekwencjami prawnymi swojej wcześniejszej postawy. Poradził się w tej kwestii NKWD: „Po otrzymaniu rozkazu o nakazanej ewakuacji oddziałów polskich z ZSRR zameldowałem telefonicznie gen. Żukowowi – najstarszemu oficerowi łącznikowemu w Jangi-Julu [...], że nie chcę wyjeżdżać z ZSRR, a nawet boję się o swoje życie. Dostałem jednak stanowczy rozkaz wyjazdu z podległą mi jednostką do Krasnowodska [w oryginale Krasnonowska – T.R.], co też wykonałem. W Krasnowodsku płk Berling nie mógł mi udzielić żadnej konkretnej rady. Natomiast Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych Turkmenii i tow. gen. Dawydow – powiedział mi, że powinienem [*sic!*] jechać z wojskiem na Środ[kowy] Wschód gdyż wszędzie potrzebni są ludzie i wszędzie można pracować dla ZSRR, a specjalny wysłannik gen. Żukowa płk Kowaliew również dał mi do zrozumienia, iż byłoby lepiej, żebym pojechał na Środ[kowy] Wschód. Tak też i zrobiłem, prosząc jednak by utrzymano ze mną kontakt”⁶⁵.

Po wyjeździe wraz z podległym mu Ośrodkiem Wyszkolenia Broni Pancерnej do Iranu, a następnie Iraku, Rosen-Zawadzki został po pewnym czasie zdymisjonowany, a następnie od 1 listopada 1942 r. przeniesiony na trzy lata

⁶² AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, Relacja Kazimierza Rosen-Zawadzkiego nagrana w ZHP 9 III 1965 r., k. 33; D. Bargiełowski, dz. cyt., s. 314.

⁶³ AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, Relacja Kazimierza Rosen-Zawadzkiego nagrana w ZHP 9 III 1965 r., k. 32–33.

⁶⁴ Tamże, k. 34.

⁶⁵ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, K. Rosen-Zawadzki, Życiorys, 15 VIII 1946 r.

w stan nieczynny⁶⁶. Było to w sposób oczywisty związane z ujawnieniem przez polski kontrwywiad jego prosovietckiego nastawienia i kontaktów. Po zwolnieniu z wojska Rosen-Zawadzki nadal prowadził działalność prosovietką, wygłosił kilka referatów, a następnie przystąpił do organizowania tajnych komórek w wojsku, będąc w kontakcie z działaczami Komunistycznej Partii Palestyny (Kalmanem Gelbartem)⁶⁷. W ocenie polskiego kontrwywiadu Rosen-Zawadzki współpracował z Sekcją Polską Komunistycznej Partii Palestyny, a w skład jego komórki wchodziło „kilku oficerów i szeregowych nasłanych w tym celu przez NKWD do szeregów Armii Polskiej na Wschodzie”⁶⁸.

W swoich relacjach Rosen-Zawadzki pisał wprawdzie o powołaniu przez siebie organizacji Związku Patriotów Polskich w Palestynie, po zerwaniu przez ZSRR stosunków z Rządem RP na Uchodźstwie (25 kwietnia 1943 r.) oraz ogłoszeniu w ZSRR o powołaniu ZPP, jednak z relacji działaczy ZPP w Palestynie wynika, że organizacja ta została powołana już po aresztowaniu Rosen-Zawadzkiego⁶⁹. On sam stwierdził później, że odwoływał się do ZPP, o którego powstaniu wiedział z prasy, nie mając z nim kontaktu⁷⁰. W swojej relacji podał również, że nie nawiązał w czasie pobytu na Środkowym

⁶⁶ Tamże. W przeciwieństwie do stwierdzeń w tym życiorysie, w relacji złożonej w ZHP, Rosen-Zawadzki zaznaczył, że w czasie służby w wojsku w Iranie, Iraku i Palestynie – do czasu zwolnienia – nie był szykanowany; AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, Działalność lewicowców w armii Andersa. Relacja Kazimierza Rosen-Zawadzkiego nagrana w ZHP 16 XI 1965 r., k. 184.

⁶⁷ Tamże, k. 189; por. J. Pietrzak, *Polscy uchodźcy na Bliskim Wschodzie w latach drugiej wojny światowej. Ośrodki, instytucje, organizacje*, Łódź 2012, s. 393–394.

⁶⁸ Por. J. Pietrzak, *Działalność komunistów wśród polskiego wychodźstwa na Bliskim Wschodzie w świetle materiałów kontrwywiadu Polskich Sił Zbrojnych (1944 r.)*, „Dzieje Najnowsze” 2006, nr 3, s. 122.

⁶⁹ AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-177, zwłaszcza relacje Romualda Gadomskiego, Eugeniusza Milnikiela, Ludwika Górskiego, Marka Thee i Antoniego Błyskowskiego; AAN, Teczka osobowa Eugeniusza Milnikiela, k. 16–18. Według relacji A. Błyskowskiego Komunistyczna Partia Palestyny, do której wówczas należał, nawiązała kontakt z Rosen-Zawadzkiem na krótko przed jego aresztowaniem. Miał on wówczas przekazać przewieziony z ZSRR paszport sowiecki; AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-177, O działalności Związku Patriotów Polskich na Bliskim Wschodzie. Relacja Antoniego Błyskowskiego nagrana w ZHP 19 III 1966 i 12 V 1966 r., k. 2–3. Sam Rosen-Zawadzki zdecydowanie zaprzeczył tej informacji, stwierdzając, że paszport oddał władzom sowieckim, zachował natomiast przepustkę na defiladę 1-majową w Moskwie, którą przy nim znaleziono; AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, Działalność lewicowców w armii Andersa. Relacja Kazimierza Rosen-Zawadzkiego nagrana w ZHP 16 XI 1965 r., k. 222.

⁷⁰ AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, Działalność lewicowców w armii Andersa. Relacja Kazimierza Rosen-Zawadzkiego nagrana w ZHP 16 XI 1965 r., k. 214.

i Bilskim Wschodzie kontaktu z przedstawicielami ZSRR czy NKWD⁷¹. Jest sprawą otwartą, czy tak było faktycznie, choć wydaje się to prawdopodobne⁷².

Grupa komunistów prowadzących działalność wobec Armii Polskiej na Wschodzie została jesienią 1943 r. rozbita przez polski kontrwywiad⁷³. Rosen-Zawadzkiego aresztowano 19 października 1943 r.⁷⁴ Znalaziono przy nim m.in. wykaz miejsc stacjonowania oddziałów Armii Polskiej na Wschodzie, które uzyskał od swojego krewnego służącego w tej armii⁷⁵.

Oprócz niego aresztowani zostali także: Roman Imach, Stanisław Szczypiorski, Franciszek Kukuliński, Romuald Gadomski i Tadeusz Strzałkowski⁷⁶. Po czteromiesięcznym śledztwie, 14–18 lutego 1944 r. przed 13. Sądem Polowym Armii Polskiej na Wschodzie odbył się proces „grupy Rosen-Zawadzkiego”. 18 lutego 1944 r. sąd uznał, że oskarżeni: „Tworzyli nielegalną organizację wywrotową, opartą o Komunistyczną Partię Palestyny. Organizacja ich miała na celu prowadzenie wywiadu w Wojsku Polskim na Śr[odkowym] Wschodzie oraz sianie fermentu i dywersji w oddziałach WP przez podrywanie autorytetu do zwierzchnich władz polskich i dowództwa u żołnierza”⁷⁷. Rosen-Zawadzki, Imach i Szczypiorski zostali uznani winnymi zbrodni „działania na szkodę Polskiej Siły Zbrojnej w czasie wojny dokonanej rozmyślnie”⁷⁸. Rosen-Zawadzkiego skazano na dożywotnie więzienie, Imacha i Szczypiorskiego – na 15 lat więzienia⁷⁹.

⁷¹ Jak mówił: „oni łączności nam jednak nie załatwili, gdyż mieli pełne ręce roboty w związku ze swoimi sprawami. [...] O nas w ogóle zapomniano, ale ja uważałem że wszędzie można i trzeba pracować – bez względu na okoliczności”; tamże, k. 210.

⁷² *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3: *Losy ocalałych lipiec 1940 – marzec 1943*, Warszawa 2001, s. 544. Informację o tym fakcie przekazał gen. NKWD Geоргий Żukow Stalinowi 16 I 1944 r.

⁷³ J. Pietrzak, *Polscy uchodźcy...*, s. 391.

⁷⁴ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Życiorys K. Rosen-Zawadzkiego, 15 VIII 1946 r. Oprócz Rosen-Zawadzkiego aresztowano wówczas ppor. Romana Imacha, ppor. Stanisława Szczypiorskiego, ppor. Romualda Gadomskiego, pchor. Tadeusza Strzałkowskiego i pchor. Franciszka Kukulińskiego oraz Lidie Żółkiewską, członkinię Pomocniczej Służby Kobiet; AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, Działalność lewicowców w armii Andersa. Relacja Kazimierza Rosen-Zawadzkiego nagrana w ZHP 16 XI 1965 r., k. 193

⁷⁵ AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, Działalność lewicowców w armii Andersa. Relacja Kazimierza Rosen-Zawadzkiego nagrana w ZHP 16 XI 1965 r., k. 188, 190.

⁷⁶ J. Pietrzak, *Polscy uchodźcy...*, s. 390–391.

⁷⁷ Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. A6/1, Notatka Wydziału Wojskowego Urzędu Ministra-Delegata Rządu na Środkowym Wschodzie, Sprawa kpt. Rozen-Zawadzkiego i towarzyszy, cyt. za: J. Pietrzak, *Polscy uchodźcy...*, s. 391.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Życiorys K. Rosen-Zawadzkiego, 15 VIII 1946 r., k. 191; J. Pietrzak, *Polscy uchodźcy...*, s. 391. Sądzony razem z tą grupą ppor.

W obronie Rosen-Zawadzkiego i jego grupy wystąpił gen. Zygmunt Berling, który w lutym 1944 r. interweniował u władz radzieckich z prośbą o wystąpienie do Brytyjczyków „w celu poprawy sytuacji oficerów polskich aresztowanych przez generała ANDERSA w Palestynie”⁸⁰. Efektem tej interwencji była prawdopodobnie korespondencja agencji TASS z Kairu opublikowana w sowieckiej prasie w marcu 1944 r. Sprawa aresztowanych komunistów wzbudziła także poruszenie w lewicowych kręgach w Palestynie, jak również zainteresowanie dziennikarzy i władz brytyjskich⁸¹.

Rosen-Zawadzki karę odbywał początkowo w polskim więzieniu wojskowym w Jerozolimie, a od 1945 r. w brytyjskim więzieniu w Quassasin w Egipcie, następnie zaś w Suezie⁸². Został zwolniony z więzienia w 9 maja 1946 r. w wyniku interwencji przedstawicielstwa Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Egipcie i drogą morską przez Wielką Brytanię wrócił do Polski 14 lipca 1946 r.⁸³

Natychmiast po powrocie (już 24 lipca) został przyjęty do wojska w stopniu majora (nominacja z 30 sierpnia), a już 15 września 1946 r. awansowano go do stopnia podpułkownika⁸⁴. Początkowo pracował w Wojskowym Instytucie Naukowo-Wydawniczym, jako referent broni pancernej, jednak już po dwóch miesiącach, 13 września 1946 r., został mianowany zastępcą szefa Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu⁸⁵. Wkrótce potem został attaché wojskowym Ambasady RP w Rzymie. Motywem tych nominacji była prawdopodobnie nie tyle chęć wynagrodzenia Rosen-Zawadzkiemu trudów więzienia, ile wykorzystanie jego znajomości języków i wykształcenia. Rzym był placówką może nie najważniejszą z punktu widzenia władz Polski Ludowej, ale istotną ze względu na duże wpływy komunistów i kwestie współpracy gospodarczej. Dodatkowym elementem misji Rosen-Zawadzkiego było prawdopodobnie również obserwowanie ambasadora

Kukuliński (podobnie jak pozostali trzej członkowie grupy z „willi szczęścia” w Małachowce) został skazany na 2 lata więzienia. Strzałkowskiego uniewinniono, a sprawa Gadomskiego została skierowana do dalszego śledztwa.

⁸⁰ Notatka Georgija Żukowa dla Stalina o aresztowaniach oficerów Armii Andersa, 16 II 1944 r., w: *Katyni. Dokumenty zbrodni*, t. 4: *Echa Katynia, kwiecień 1943 – marzec 2005*, Warszawa 2006, s. 332.

⁸¹ J. Pietrzak, *Polscy uchodźcy...*, s. 391–392.

⁸² AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, Działalność lewicowców w armii Andersa. Relacja Kazimierza Rosen-Zawadzkiego nagrana w ZHP 16 XI 1965 r., k. 196–200.

⁸³ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Życiorys K. Rosen-Zawadzkiego, 15 VIII 1946 r.

⁸⁴ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Zeszyt Ewidencyjny K. Rosen-Zawadzkiego.

⁸⁵ Tamże.

RP w Rzymie, którym był polityk Polskiego Stronnictwa Ludowego (i były minister Rządu RP na uchodźstwie oraz jego ambasador w ZSRR w latach 1941–1942), prof. Stanisław Kot.

Jako attaché wojskowy Rosen-Zawadzki prowadził politykę zgodną z interesami PPR i rządu warszawskiego. Jej celem było m.in. ograniczenie wpływów polskiej emigracji politycznej. Krytyczną ocenę działalności Rosen-Zawadzkiego wyraził wkrótce po objęciu przez niego tego stanowiska ambasador Stanisław Kot. W liście do ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego z 24 lutego 1947 r. pisał m.in.: „Od pewnego czasu niektóre osoby z personelu rozszerzają wiadomość o decyzji mojego stąd odwołania, wywołuje to chaos i dezorganizację w pracy. Przyczynia się do tego osobiwe postępowanie nowego attaché wojskowego ppłk Rozena-Zawadzkiego, który nie mając czym wypełnić czasu (włoskie władze wojskowe na razie uchylają się od przyjęcia jego wizyt [...]), trudni się jakimś rodzajem wywiadu na Ambasadę, ściąga do siebie pracowników Ambasady, zbiera od nich drobiazgi o pracach i czynnościach, żale i skargi jednych na drugich itp. tak że wielu z nich widzi w nim jakąś władzę wyższą wyposażoną w szczególne mandaty”⁸⁶. Mimo prośb Kota o interwencję ze strony MON, zachowanie Rosen-Zawadzkiego nie uległo zmianie, skoro kilka miesięcy później Kot raportował MSZ: „Ostentacyjność zachowania się i mieszanie się do wszystkiego płk. Rosena-Zawadzkiego, są tu wszędzie zbyt głośne, aby mógł on mieć warunki należytego spełniania swoich zadań. [...]. Konieczny wydaje się mi się dobór osób nowych, które od początku zaczęły stosować inną taktykę, dyskretną, skromną, nie rzucającą się w oczy. Trzeba zmniejszyć ilość osób, mundurów, samochodów, wizyt, przyjęć, objazdów itp. [...]. Trzeba by też w instrukcjach dla attaché wojskowych sformułować stanowczy zakaz prowadzenia rozgałęzionego wywiadu politycznego, mieszania się do wszystkich spraw politycznych, kościelnych, personalnych, ściągnięcia do attachatu niezliczonej ilości Polaków itp., gdyż to wszystko musi wychodzić na zewnątrz i budzić czujność i zaciekawienie różnorodnych czynników”⁸⁷. Krytyczne informacje o działalności Rosen-Zawadzkiego przekazywali również informatorzy wywiadu UB⁸⁸. Jego dużą aktywność wywiadowczą i kontrwywiadowczą można przypisać chęci zasłużenia się nowym mocodawcom i wykazania się lojalnością wobec władz

⁸⁶ AIPN, sygn. 00199/520, List Stanisława Kota do Zygmunta Modzelewskiego, Rzym, 24 II 1947 r., k. 165.

⁸⁷ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, z. 6, t. 1248, w. 81, List Stanisława Kota do ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego, 3 VII 1947 r., k. 5–6.

⁸⁸ AIPN, sygn. 00199/520, Wyciąg z informacji Marii Agnieszki, b.d., k. 163; tamże, Wyciąg z raportu „Kociaka”, k. 161; tamże, Wyciąg z raportu „Zdzisława” z 11 III 1947, 21 III 1947 r., k. 167.

Polski Ludowej. O serwilizmie Rosen-Zawadzkiego wobec komunistów świadczy także szeroko komentowany na terenie ambasady fakt, że gdy wahał się co do wzięcia udziału w akademii mickiewiczowskiej 17 marca 1948 r. (zorganizowanej jeszcze z inicjatywy prof. Kota), z udziałem wysokich przedstawicieli władz włoskich, miał poradzić się w tej sprawie radcy ambasady ZSRR, Martynowa⁸⁹. Jesienią 1947 r. Rosen-Zawadzki przypadkowo ujawnił radcy ambasady Witoldowi Wyszyńskiemu utajniony skład koła PPR przy ambasadzie, co podważyło zaufanie do niego ze strony władz w Warszawie⁹⁰. Ostatecznie jednak został odwołany ze stanowiska dopiero latem 1948 r. Do Warszawy przybył 6 września i został skierowany do pracy w Oddziale II (Wywiadu) Sztabu Generalnego WP, jako szef Referatu w Oddziale I, a następnie zastępca szefa IV Wydziału (Studiów)⁹¹. W marcu 1949 r. szef Oddziału wystąpił o mianowanie go do stopnia pełnego pułkownika, ale wniosek ten nie doczekał się akceptacji⁹².

Pracę w II Oddziale wykorzystał Rosen-Zawadzki dla powiększenia kwalifikacji zawodowych. W latach 1949–1950 odbył studia na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Akademii Nauk Politycznych i w kwietniu 1952 r. uzyskał stopień magistra nauk politycznych (już w Szkole Głównej Służby Zagranicznej, która została powołana w miejsce ANP)⁹³. Rozpoczął także w tym czasie aktywną działalność publicystyczną. Już w 1946 r. zamieścił w „Przeglądzie Wojskowym” artykuł *Operacje zaczepne wojsk alianckich na zachodzie za okres sierpień – grudzień 1944*, a następnie w latach 1948–1949 kilka artykułów już o bardziej politycznej wymowie w „Bellonie”⁹⁴. Począwszy od 1950 r. publikował w „Sprawach Międzynarodowych”, organie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, gdzie zamieścił trzy artykuły dotyczące polityki amerykańskiej, utrzymane w duchu komunistycznej

⁸⁹ Tamże, Pismo „Zdzisława” do gen. Wacława Komara, Rzym, 30 III 1948 r., k. 210–211.

⁹⁰ Tamże, Pismo Wydziału Zagranicznego KC PPR do gen. Wacława Komara, dyrektora Departamentu VII MBP (i jednocześnie Oddziału II SG WP), Warszawa, 18 III 1948 r., k. 230; tamże, Raport por. Józefa Sławomira Dobrowolskiego dla Kazimierza Rosen-Zawadzkiego, 2 IX 1947 r. (fotokopia), k. 231/2–231/4.

⁹¹ AIPN, sygn. 846/707, Notatka służbowa. Aresztowany Rosen-Zawadzki Kazimierz. Wyjazdy zagranicę, pobyt w kraju, 1 VII 1953 r., k. 46.

⁹² CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Wniosek o nominację K. Rosen-Zawadzkiego do stopnia pułkownika, 29 III 1949 r., podpisał Szef Wydziału I Oddziału II SG WP, płk dypl. Marian Jurecki.

⁹³ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Kopia dyplomu ukończenia ANP/SGSZ z 5 IV 1952 r.

⁹⁴ K. Rosen-Zawadzki, *Teoretyk w służbie amerykańskiego imperializmu*, „Bellona” 1948, nr 12, s. 1254–1261; tenże, *Zachodni blok wojenny*, „Bellona” 1949, nr 1–2, s. 107–120; tenże, *Zagrożona Francja*, „Bellona” 1949, nr 4, s. 341–349; tenże, *Obrona Hitlera (na marginesie książki Fullera)*, „Bellona” 1949, nr 5–6, s. 542–548; tenże, *Jeszcze o książce Blacketta*, „Bellona” 1949, nr 7–8, s. 731–737.

propagandy⁹⁵. Opublikował jeszcze kilka tekstów na tematy polityki międzynarodowej w tygodniku „Wieś”⁹⁶.

Przyśpieszona sowietyzacja Polski, jaka następowała od 1948 r., nie sprzyjała karierze osób mających za sobą przeszłość w strukturach niepodległej Polski, nawet jeśli później wykazały się lojalnością wobec ZSRR. W takiej sytuacji znalazł się na początku lat pięćdziesiątych Rosen-Zawadzki. Działalność wywiadu budziła coraz większe zaniepokojenie władz PZPR, związane z szukaniem przez władze sowieckie „wroga wewnętrznego” w obliczu zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej. Już latem 1949 r. do władz partii trafiła notatka, której autor, płk Zygmunt Okręt, zwracał uwagę na opanowanie wywiadu przez dwie grupy: przedwojennych oficerów zawodowych i uczestników wojny domowej w Hiszpanii, co jego zdaniem spowodowało zdekonspirowanie wywiadu⁹⁷. Jesienią tego roku sytuacja w wywiadzie została krytycznie oceniona przez władze PZPR. Na posiedzeniu Komisji Wojskowej Biura Politycznego KC PZPR 3 października 1949 r. zdecydowano o dokonaniu czystki w Oddziale II SG i usunięciu z niego 23 oficerów, w tym szefa Wydziału Studiów, płk. Mariana Jureckiego i jego zastępcy – Kazimierza Rosen-Zawadzkiego⁹⁸. W zapiskach I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta z tego posiedzenia Rosen-Zawadzki został określony jako „były dwójkarz, legionista, POW”⁹⁹. W listopadzie 1949 r. do władz PZPR trafiły zeznania aresztowanych w Czechosłowacji działaczy Komunistycznej Partii Czechosłowacji związanych z zatrzymanym wówczas byłym ministrem spraw wewnętrznych Rudolfem Slánským¹⁰⁰. Obciążały one mocno polskich działaczy komunistycznych biorących udział w wojnie w Hiszpanii,

⁹⁵ Tenże, *Pakt atlantycki i amerykański program pomocy wojskowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1950, nr 1, s. 134–151; tenże, *U źródeł II wojny światowej (Rola kapitalu monopolistycznego USA w przygotowaniu agresji hitlerowskiej)*, „Sprawy Międzynarodowe” 1950, nr 3–4, s. 129–151; tenże, *Polityka i dyplomacja imperializmu niemieckiego* (rec. A.S. Jerusalimskij, *Wnieszniaja polityka i diplomatia giermanskiego imperializma w konce XIX w.*, Moskwa–Leningrad 1948), „Sprawy Międzynarodowe” 1951, nr 1–2, s. 204–213.

⁹⁶ Tenże, *Schyłek światowego kapitalizmu*, „Wieś” 1951, nr 39, s. 7; tenże, *Ludy świata powiedzą imperialistom NIE*, „Wieś” 1951, nr 41, s. 2; tenże, *Owoce zdrady*, „Wieś” 1951 nr 46, s. 6; tenże, *Sprawa Niemiec – sprawa pokoju*, „Wieś” 1951, nr 49, s. 4; tenże, *W jedyną rocznicę hitlerowskiej napaści na ZSRR*, „Wieś” 1952, nr 25, s. 2.

⁹⁷ J. Poksiński, *TUN. Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992, s. 186.

⁹⁸ Materiały z posiedzenia Komisji Wojskowej Biura Politycznego KC PZPR 3 października 1949 r. w sprawie II Oddziału Sztabu Generalnego i pracy biur wojskowych w państwowych jednostkach gospodarczych, w: *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003, s. 148. Jurecki został przesunięty do służby liniowej.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ J. Poksiński, dz. cyt., s. 187.

w tym wysokich rangą oficerów Oddziału II¹⁰¹. W związku z tym trudno się dziwić, że w opinii z 5 stycznia 1950 r. dotyczącej Kazimierza Rosen-Zawadzkiego szef Oddziału II SG, gen. bryg. Wacław Komar, podkreślając jego pozytywne cechy, stwierdził: „do pracy w Oddziale II-gim nie nadaje się ze względu na swoją przeszłość”¹⁰². W efekcie tych decyzji Rosen-Zawadzki został 15 stycznia 1950 r. przeniesiony w stan nieczynny i oddelegowany do Wojskowej Centrali Handlowej, na stanowisko szefa Działu Administracji¹⁰³. Czując się niepotrzebny, złożył podanie o zwolnienie z wojska, co nastąpiło 31 marca 1950 r. Planował poświęcić się pracy naukowej – otrzymał oferty zatrudnienia w Akademii Nauk Politycznych i Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. Ostatecznie podjął od 15 kwietnia 1950 r. pracę w PISM, jako kierownik działu Stosunków Międzynarodowych. Nie trwała to jednak długo, bo tylko do 31 maja 1951 r.¹⁰⁴ Następnie od 4 czerwca 1951 r. rozpoczął pracę w świeżo powołanym Państwowym Wydawnictwie Naukowym, w którym początkowo kierował działem historycznym, następnie został mianowany kierownikiem Redakcji Wydawnictw Ekonomicznych¹⁰⁵.

Zaczął również uczyćszczać na seminarium doktoranckie prof. Stanisława Arnolda na Uniwersytecie Warszawskim i rozpoczął zbieranie materiałów do rozprawy doktorskiej pt. „U źródeł agresji hitlerowskiej”¹⁰⁶. Nie ma wątpliwości, że w tym okresie, kilkanaście lat po wybuchu wojny, praca ta mogła mieć wyłącznie propagandowy i polityczny charakter.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Opinia służbowa za okres od 1 I 1949 do 1 I 1950 r., Warszawa, 5 I 1950 r., podpisał gen. Wacław Komar. Stwierdzono w niej m.in.: „Bardzo pracowity, chętny, wytrwały i cierpliwy. Posiada zdolności organizacyjne, umie współpracować. Odznacza się dużą ambicją pracy i poczuciem odpowiedzialności. [...] W pracy cechuje go jednak pewna powierzchowność. Sprawność fizyczna nie zupełnie dobra. [...] Posiada duży zasób wiadomości o charakterze encyklopedycznym. Specjalnego fachu wojskowego obecnie nie reprezentuje. [...] Stosunek do władzy ludowej i Związku Radzieckiego pozytywny. Dużo pracuje nad pogłębieniem swej wiedzy marksistowskiej, bierze udział w życiu partyjnym i politycznym. Dobrze rozwinięty politycznie”.

¹⁰³ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Zeszyt ewidencyjny K. Rosen-Zawadzkiego. Według informacji podanych przez redaktorów tomu *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska...* Rosen-Zawadzki został w styczniu 1950 r. przeniesiony do dyspozycji Departamentu Kadr MON i przeniesiony do rezerwy 21 IV 1950 r.; tamże, k. 148.

¹⁰⁴ Archiwum IH PAN, Akta osobowe K. Rosen-Zawadzkiego, Zaświadczenie Referatu Kadr PISM, 10 X 1955 r.

¹⁰⁵ Archiwum IH PAN, Akt osobowe K. Rosen-Zawadzkiego, Ankieta personalna z 22 II 1955 r., Zaświadczenie Działu Kadr PWN, 21 IX 1955 r.

¹⁰⁶ Archiwum IH PAN, Akta przewodu doktorskiego mgr. Kazimierza Rosen-Zawadzkiego 1955–1962, sygn. 15/157, Wniosek K. Rosen-Zawadzkiego do Rady Naukowej IH PAN o otwarciu przewodu kandydackiego, Warszawa, 5 XII 1955 r.

Jego sytuacja w tym czasie stopniowo się pogarszała, choć trudno określić, na ile zdawał on sobie z tego sprawę. Jako osoba wracająca z Zachodu do wojska był on, co prawda już od początku pobytu w Polsce, inwigilowany przez Urząd Bezpieczeństwa, a następnie Informację WP, ale nic nie wskazuje, by przybrało to w latach czterdziestych większe rozmiary¹⁰⁷. Poważniejsze zainteresowanie się GZI osobą Rosen-Zawadzkiego nastąpiło dopiero na początku 1950 r., kiedy zaczęto drążyć kwestię jego przedwojennej służby w II Oddziale SG¹⁰⁸. Wtedy też – 6 kwietnia 1950 r. – formalnie założono kwestionariusz osoby rozpracowywanej¹⁰⁹. Po stwierdzeniu, że Rosen-Zawadzki został zwolniony z WP, jego akta zostały przekazane do archiwum, a rozpracowanie go podjęło we wrześniu Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, przekazując sprawę do WUBP w Łodzi¹¹⁰. Po stwierdzeniu, że „figurant” przeprowadził się do Warszawy, sprawa została tam przekazana w kwietniu 1951 r.¹¹¹ 3 kwietnia do Departamentu I MBP zostały przekazane do wglądu akta rozpracowania prowadzonego przez GZI¹¹².

W tym okresie pogorszyła się jego sytuacja w związku z rozpoczęciem przez kierownictwo PZPR i GZI WP szukania „spisku” w wojsku. Już

¹⁰⁷ Rozpracowanie pojedyncze kryptonim „Dawid” dotyczące Rosen-Zawadzkiego zostało rozpoczęte przez Główny Zarząd Informacji WP 31 X 1946, a zakończone 21 II 1955 r. Jako pierwszy – bo już w lipcu 1946 r. – wszczął rozpracowanie Wydział I (kontrwywiadu) Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi. Od lipca do września 1946 r. WUBP w Łodzi prowadził dość intensywne rozpoznanie działalności Rosen-Zawadzkiego, w tym jego obserwację. Zakończyło się ono jednak niestwierdzeniem działalności szpiegowskiej i przekazano je w końcu roku do Wydziału III (walki z bandytyzmem) WUBP w Łodzi, a następnie Informacji Wojskowej; AIPN, sygn. 00199/520, k. 17–62. Przejęcie rozpracowania K. Rosen-Zawadzkiego przez Informację WP nastąpiło prawdopodobnie dopiero na początku 1947 r. 8 III 1947 r. szef Oddziału Informacji WP w Łodzi przekazał posiadane akta dot. K. Rosen-Zawadzkiego szefowi GZI, płk. Stefanowi Kuhlowi; tamże, k. 70. Jest interesujące, że pierwsze pismo WUBP w Łodzi pochodzi z 6 V 1946 r., czyli okresu zanim jeszcze Rosen-Zawadzki przyjechał do Polski; tamże, k. 57. Dotyczyło ono również ppłk. Czesława Krzemińskiego.

¹⁰⁸ AIPN, sygn. 00199/529, Pismo szefa I Oddziału GZI ppłk. Karaluna do szefa VII Oddziału GZI, ppłk. Halbersztadta, Warszawa, 13 III 1950 r., k. 75. Wcześniej niż GZI „dwójkarską” przeszłością Rosen-Zawadzkiego zainteresowało się Biuro Specjalne MBP. Jak bowiem wynika z pisma szefa Oddziału VII GZI ppłk. Halbersztadta do szefa Oddziału I ppłk. Karaluna, z 23 III 1950 r., notatka z akt przedwojennych Rosen-Zawadzkiego została wykonana w maju 1949 r. na prośbę Anatola Fejgina.

¹⁰⁹ AIPN, sygn. 00199/529, Postanowienie (zaprowadzenie pojedynczego rozpracowania), zatwierdzone 6 IV 1950 r. – formularz ten nie został wypełniony (poza podpisem zatwierdzającym z datą!), k. 4.

¹¹⁰ AIPN, sygn. 00199/529, k. 95–96.

¹¹¹ AIPN, sygn. 00199/520, Pismo naczelnika Wydziału I WUBP w Łodzi do naczelnika Wydziału I UBP m.st. Warszawy, 18 IV 1951 r., k. 105.

¹¹² Tamże, Pismo szefa Wydziału II Oddziału VII GZI MON do dyrektora Departamentu I MBP, 3 IV 1951 r., k. 133.

w marcu 1951 r. przesłuchiwany w GZI Władysław Siemiński oskarżył go o utrzymywanie kontaktów z oficerami II Korpusu, środowiskiem przedwojennych oficerów i emigrantów wrogo nastawionych do Polski Ludowej¹¹³. Kolejne uzyskane na początku 1952 r. zeznania Stanisława Michowskiego zawierały już wprost oskarżenie Rosen-Zawadzkiego o współpracę z wywiadem francuskim¹¹⁴. W związku z tym, że zeznania te dotyczyły zagranicznej działalności Rosen-Zawadzkiego, jego osobą zainteresował się Departament VII (Wywiadu) MBP, który rozpoczął jego poszukiwania w Łodzi, a następnie w PISM, gdzie Rosen-Zawadzki już nie pracował¹¹⁵. Na początku 1952 r. zainteresował się nim także X Departament MBP zajmujący się zwalczaniem wrogów w ruchu robotniczym¹¹⁶.

18 czerwca 1952 r. Kazimierz Rosen-Zawadzki został aresztowany przez oficerów GZI MON¹¹⁷. Formalną podstawę aresztowania stanowiły zeznania jego byłego przełożonego w Oddziale II SG, Mariana Jureckiego oraz pracowników Oddziału II: Maksymiliana Chojeckiego, Ignacego Bukowskiego i Stanisława Michowskiego. Oskarżyli go oni o zdradę i współpracę z wywiadem brytyjskim i francuskim¹¹⁸. W trakcie śledztwa poddano Rosen-Zawadzkiego torturom, mającym na celu wymuszenie przyznania się do winy. Sam po latach wspominał on to śledztwo jako nieporównanie gorsze od wszystkiego, co przeszedł w Palestynie¹¹⁹. Śledztwo osobiście nadzorował osławiony zastępca szefa GZI MON, płk Antoni

¹¹³ Tamże, Notatka służbowa z zeznań podejrzanego Siemińskiego Władysława, 9 III 1951 r., podpisał por. Troncik, k. 140–144.

¹¹⁴ Tamże, Protokół przesłuchania Stanisława Michowskiego przez oficera GZI MON, por. Romana Szuleckiego, Warszawa, 10 I 1952 r., k. 145–148.

¹¹⁵ Tamże, Notatka służbowa, 23 I 1952 r., podpis nieczytelny, k. 149; tamże, Notatka, Warszawa, 26 I 1952 r., podpisał referent Wydziału VII MBP por. Szyszkowski, k. 150.

¹¹⁶ AIPN, sygn. 00199/521, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II Departamentu X MBP mjr. Edmunda Kwaska do naczelnika Wydziału X MUBP w Łodzi, w sprawie ustalenia miejsca pobytu i pracy K. Rosen-Zawadzkiego, 12 II 1952 r., k. 71; por. dalszą korespondencję w tej sprawie: tamże, k. 72–76.

¹¹⁷ Dzień po aresztowaniu został zwolniony z pracy w PWN, Archiwum IH PAN, Akta osobowe K. Rosen-Zawadzkiego, Zaświadczenie Działu Kadr PWN, 21 IX 1955 r.

¹¹⁸ AIPN, sygn. 00199/520, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, Warszawa, 19 I 1955 r., podpisał st. oficer śledczy GZI MON por. Przepiórka, k. 82. Wniosek o aresztowanie K. Rosen-Zawadzkiego zastępca szefa GZI MON płk Skulbaszewski podpisał już w kwietniu 1952 r., ale nie został on wówczas zrealizowany (AIPN, sygn. 846/707, k. 15–19).

¹¹⁹ Jak stwierdził w relacji dla ZHP przy KC PZPR: „Miałem dwa bardzo ciężkie okresy w życiu, najcięższe jednak moje przeżycia były tutaj, w Polsce, w związku z rozmaitymi bzdurnymi pytaniami o cywilną siatkę szpiegowską. Pytania te trwały 8 czy 10 tygodni – po 20 godzin na dobę – bez przerwy. Miałem niby to 4 godziny odpoczynku, z tego 2 godziny na spanie, a 2 godziny czekania na śledztwo”; AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego (1956–1989), sygn. R-156, Działalność lewicowców w armii Andersa. Relacja Kazimierza Rosen-Zawadzkiego nagrana w ZHP 16 XI 1965 r., k. 215.

Skulbaszewski¹²⁰. Brutalne śledztwo, podobnie jak w przypadku innych oskarżonych w tej sprawie, dało szybkie wyniki w postaci przyznania się do winy¹²¹. Trzeba jednak zauważyć, że w przeciwieństwie do swoich kolegów, Rosen-Zawadzki kilkakrotnie odwoływał swoje zeznania, by ostatecznie jesienią 1952 r. ponownie przyznać się do winy¹²². 13 kwietnia 1953 r. oficer śledczy GZI MON por. Władysław Kordula sformułował akt oskarżenia w jego sprawie, stawiając mu następujące zarzuty: „1) W okresie od maja 1948 r. do czerwca 1952 r. w Polsce przedsięwziął działania zmierzające do obalenia przemocą Ludowego Ustroju Państwa Polskiego, przez to, że w maju 1948 r. przystąpił do dywersyjno-szpiegowskiej organizacji istniejącej w Ludowym W[ojsku] P[olskim], w ramach której od września 1948 r. do stycznia 1950 r. działał w komórce dywersyjno-szpiegowskiej na terenie II-go Oddz[iału] Szt[abu] Gen[eralnego] W[ojska] P[olskiego] [...]. 2) W okresie od maja 1948 r. do stycznia 1952 r. we Włoszech i w Polsce, działając w interesie i na korzyść państw imperialistycznych prowadził działalność szpiegowską na szkodę Państwa Polskiego [...]. 3) W latach 1950–[19]51 za swoją działalność szpiegowską na szkodę Państwa Polskiego, przyjął od BUKOWSKIEGO Ignacego – kierownika siatki szpiegowskiej, wynagrodzenie pieniężne w sumie około 350 dolarów, pochodzące z placówki wywiadu francuskiego”¹²³. Akt ten nie został jednak wysłany do

¹²⁰ Jak zapisał w Notatce służbowej z 20 IX 1954 r. oficer śledczy GZI, por. Władysław Kordula, przed rozpoczęciem przesłuchiwania Rosen-Zawadzkiego Skulbaszewski poinformował go, że: „Rosen-Zawadzki to człowiek o bardzo bogatej przeszłości kontrrewolucyjnej – przedwojenny «dwojkarz», agent obcego wywiadu i członek organizacji konspiracyjno-wywiadowczej w Lud[owym] W[ojsku] P[olskim]”; AIPN, sygn. 846/707, k. 323. Notatka ta świadczy o stałym nadzorze Skulbaszewskiego nad śledztwem w sprawie Rosen-Zawadzkiego.

¹²¹ Jak stwierdził por. Kordula: „Po kilku lub kilkunastu dniach uporu, że nie był szpiegiem i konspiratorem podejrzany zaczął składać zeznania, że faktycznie nim był”; AIPN, sygn. 846/707, Notatka służbowa, Warszawa 20 IX 1954 r., podpisał por. Władysław Kordula, k. 323.

¹²² AIPN, sygn. 846/707, Plan operacyjno-śledczych czynności w sprawie Rozen-Zawadzkiego Kazimierza, Warszawa, 25 XI 1953 r., podpisał oficer śledczy GZI MON mjr Jerzy Stępniewski, k. 178–183. Jak pisał por. Kordula: „W trakcie zeznań Rosen Zawadzki bardzo często dawał do zrozumienia, że zeznania są na nim wymuszone i nieprawdziwe. Tak faktycznie było, że gdy odwoływał zeznania lub nie chciał mówić konkretnie o swej działalności konsp[iracyjno]-szpiegowskiej, na polecenie płk. Skulbaszewskiego zwiększano godziny przesłuchań do 18–20 i więcej godzin na dobę”; tamże, Notatka służbowa, Warszawa 20 IX 1954 r., podpisał por. Władysław Kordula, k. 323.

¹²³ Tamże, Akt oskarżenia w sprawie przeciwko: ppłk Rosen-Zawadzkiemu Kazimierzowi, 13 IV 1953 r., podpisał oficer śledczy GZI MON por. Władysław Kordula, k. 98–103. Charakterystyczne, że dokument ten nie zawierał oskarżenia Rosen-Zawadzkiego o współpracę z wywiadami francuskim i brytyjskim w czasie pobytu we Włoszech, co było podstawą aresztowania.

Najwyższego Sądu Wojskowego, gdyż kierownictwo GZI uznało, że jest nadal zbyt dużo rozbieżności w zeznaniach oskarżonego i świadków. W dodatku 23 czerwca 1953 r. Rosen-Zawadzki odwołał całość swoich zeznań, stwierdzając, że „nie odpowiadają one rzeczywistości, bowiem on nigdy z żadnym obcym wywiadem nie współpracował, a zeznania fałszywe złożył na skutek braku snu i załamania psychicznego”¹²⁴. W tej sytuacji śledztwo rozpoczęto na nowo, znacznie poszerzając zakres dochodzenia. Trwało ono do końca 1954 r., mimo że śledczym nie udało się znaleźć nowych dowodów winy, a większość świadków odwołała swoje zeznania¹²⁵. Śledztwo kontynuowano nawet po odwołaniu do ZSRR jego animatora, płk. Antoniego Skulbaszewskiego, zastępcy szefa GZI. Dopiero III Plenum KC PZPR w styczniu 1955 r., na którym poddano krytyce działalność organów bezpieczeństwa, spowodowało zmianę stosunku śledczych do sprawy Rosen-Zawadzkiego. 19 stycznia szef GZI MON podpisał postanowienie o umorzeniu śledztwa, zatwierdzone 29 stycznia przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego¹²⁶. Rosen-Zawadzki został ostatecznie zwolniony z więzienia 31 stycznia 1955 r.

Po opuszczeniu więzienia został prawdopodobnie, od sierpnia 1955 r., zatrudniony w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, jako adiunkt w Dziale Historii Wojskowej kierowanej przez byłego szefa WINW, gen. Stanisława Okęckiego¹²⁷. Tak rozpoczęła się jego kariera jako historyka. Wycieńczony śledztwem i niemający szerszej orientacji w aktualnym dorobku historiografii, zadebiutował naukowo dopiero w 1957 r., już po przełomie październikowym w Polsce.

Zmiany dokonujące się w Polsce w 1956 r., narastająca krytyka dotychczasowej praktyki politycznej, a zwłaszcza powrót do wojska oficerów represjonowanych przez Informację, w tym jego byłego przełożonego, gen. Wacława Komara, spowodowała, że latem tego roku Kazimierz Rosen-Zawadzki podjął starania o powrót do czynnej służby wojskowej, traktując to jako formę rehabilitacji. W lipcu 1956 r. został przyjęty z powrotem do PZPR, a szef Sztabu Generalnego i wiceminister obrony narodowej

¹²⁴ Tamże, Plan operacyjno-śledczych czynności w sprawie Rozen-Zawadzkiego Kazimierza, Warszawa, 25 XI 1953 r., podpisał oficer śledczy GZI MON mjr Jerzy Stępniewski, k. 179.

¹²⁵ Tamże, Plan dalszego śledztwa w sprawie Rosen-Zawadzkiego Kazimierza, Warszawa, 30 VIII 1954 r., podpisał st. oficer śledczy GZI MON mjr Jerzy Stępniewski i st. oficer śledczy GZI MON por. Zdzisław Przepiórka, k. 301–304.

¹²⁶ AIPN, sygn. 846/705, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, Warszawa, 19 I 1955 r., k. 249–254.

¹²⁷ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Ankieta personalna K. Rosen-Zawadzkiego. Z akt personalnych Rosen-Zawadzkiego w IH PAN nie wynika data jego zatrudnienia w Instytucie. Wypełniona przezeń ankieta personalna nosi datę 22 II 1955 r.

gen. Jerzy Bordziłowski zaproponował mu powrót do wojska¹²⁸. Natrafiło to jednak na znaczne opory ze strony, jak można sądzić, kierownictwa MON, gdyż zaproponowano mu jedynie pracę w charakterze pracownika cywilnego, jako szefa wydziału w Zarządzie Historycznym MON, którym kierować miał także gen. Okęcki¹²⁹. 2 października 1956 r. gen. Bordziłowski oświadczył Rosen-Zawadzkiemu, że jego powrót do czynnej służby wojskowej „uległ zahamowaniu na skutek oporów”¹³⁰. Wkrótce po przesileniu październikowym i dojściu do władzy Gomułki, 29 października 1956 r., Rosen-Zawadzki usłyszał od gen. Bordziłowskiego, że opory znikły i jego powrót do wojska jest załatwiony. Nieprzekonany do prawdziwości słów swego rozmówcy, Rosen-Zawadzki uzyskał następnego dnia audiencję u świeżo mianowanego ministra obrony narodowej i członka KC PZPR, gen. Mariana Sychalskiego, któremu złożył także list ze streszczeniem sprawy i prośbę o przyspieszenie jej załatwienia, traktując to jako dowód całkowitej rehabilitacji¹³¹. Nie doczekawszy się szybkiego załatwienia sprawy, którą Sychalski obiecał postawić na forum Biura Politycznego KC PZPR, 2 listopada 1956 r. Rosen-Zawadzki, za radą przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej Romana Nowaka, interweniował u I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki¹³². Jego sprawa została następnie przekazana, prawdopodobnie na polecenie Gomułki, do MON¹³³. Jeszcze zanim to nastąpiło, 8 listopada, Rosen-Zawadzki został przyjęty do służby czynnej i 13 listopada mianowany szefem Wydziału III (Redakcyjno-Bibliograficznego) Zarządu XI (Wojskowo-Historycznego) Sztabu Generalnego WP¹³⁴. Kierowany przez niego Wydział składał się z trzech sekcji: Wydawnictw i Popularyzacji, Bibliograficznej i Biblioteki Naukowej¹³⁵. 9 sierpnia 1957 r. Zarząd XI SG został rozwiązany i przekształcony w Biuro Historyczne WP¹³⁶. W nowej instytucji Rosen-Zawadzki objął stanowisko kierownika działu dokumentacji naukowej¹³⁷. Na początku 1959 r. Biuro Historyczne WP zostało przekształcone w Wojskowy Instytut Historyczny,

¹²⁸ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Pismo Kazimierza Rosen-Zawadzkiego do gen. Mariana Sychalskiego, 30 X 1956 r.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże.

¹³¹ Tamże.

¹³² CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Pismo Kazimierza Rosen-Zawadzkiego do Władysława Gomułki, 2 XI 1956 r., rkps.

¹³³ Tamże.

¹³⁴ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Zeszyt ewidencyjny K. Rosen-Zawadzkiego.

¹³⁵ *Z dziejów służby historycznej Wojska Polskiego 1918–2002*, Warszawa 2002, s. 101, 103.

¹³⁶ Tamże, s. 103–104.

¹³⁷ Tamże, s. 104.

w którym Rosen-Zawadzki objął stanowisko kierownika Zakładu IV Przedwrześniowego Wojska Polskiego¹³⁸. Zadaniem tego działu było prowadzenie badań naukowych w zakresie wojskowości polskiej w latach 1905–1939, łącznie z kampanią wrześniową i ze szczególnym uwzględnieniem okresu 1933–1939¹³⁹.

W 1960 r. Rosen-Zawadzki ukończył 60 lat, czyli przekroczył granicę wieku emerytalnego dla oficerów w stopniu pułkownika. W związku z tym 31 października 1959 r. wystąpił do ministra obrony narodowej z prośbą o pozostawienie w czynnej służbie wojskowej¹⁴⁰. Podanie to, poparte przez szefa WIH płk. Jana Zamojskiego, spowodowało przedłużenie służby wojskowej Rosen-Zawadzkiego tylko do lipca 1960 r., kiedy to został przeniesiony do dyspozycji szefa Departamentu Kadr MON i ostatecznie w październiku 1960 r. zwolniony z wojska¹⁴¹. Niezatrzymanie go w WIH nawet jako pracownika cywilnego świadczy o tym, że nie cieszył się dużym uznaniem przełożonych¹⁴².

Mimo rozgoryczenia aresztowaniem i brutalnym śledztwem pozostał lojalny wobec władz PZPR i przekonany o słuszności obranej drogi. Nie przyłączył się do ostrej krytyki dotychczasowej historiografii, jaka miała miejsce w okresie polskiego Października 1956 r. Na zorganizowanej 5–6 grudnia 1956 r. naradzie historyków poświęconej badaniu historii najnowszej gen. Jerzy Kirchmayer (żołnierz AK i były więzień stalinowski) bardzo krytycznie ocenił dorobek historiografii dziejów najnowszych w latach minionych, oskarżając o ten stan politykę partii i rządu, a także samych historyków¹⁴³. W odpowiedzi Rosen-Zawadzki miał stwierdzić, że: „W zasadzie zgadza się z gen. Kirchmayerem. Ma zastrzeżenia,

¹³⁸ Tamże, s. 110.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego, Raport Kazimierza Rosen-Zawadzkiego dla ministra obrony narodowej, 31 X 1959 r.

¹⁴¹ Tamże, Notatka służbowa, Departamentu Kadr MON, Kwestionariusz ewidencyjny K. Rosen-Zawadzkiego, 21 VI 1960 r.

¹⁴² W opinii z 25 VI 1960 r., szef WIH płk Jan Zamojski stwierdził: „Płk ROSEN-ZAWADZKI jest oficerem inteligentnym i niezłym organizatorem pracy, na ogół starał się należycie wywiązać ze swych obowiązków. Uważam jednak, wobec przekroczenia granicy wieku, za niecelowe dalsze pozostawianie płk ROSEN-ZAWADZKIEGO na stanowisku Kierownika Zakładu Wojska Polskiego w okresie 1918–1939. W związku z tym wysuwam wnioszek o przeniesienie płk ROSEN-ZAWADZKIEGO do pracy wykładowczej (może wykładać zagadnienia doktryn wojennych) na jednej z wyższych uczelni wojskowych, względnie, w wypadku trudności z właściwym usytuowaniem, o przeniesienie go w stan spoczynku”; CAW, Akta personalne K. Rosen-Zawadzkiego.

¹⁴³ AAN, Komitet Centralny PZPR (dalej: KC PZPR), sygn. 237/XXI-19, Protokół z narady historyków w sprawie historii najnowszej, k. 190–191.

co do potępiania w czambuł całej partii, bo byli w niej w większości uczciwi ludzie”¹⁴⁴.

Zmiany, jakie zaszły w Polsce w wyniku wydarzeń październikowych zmieniły w znacznym stopniu warunki uprawiania historii. Zelżała presja ideologiczna władz, zmieniła się polityka personalna i cenzuralna. Nadal jednak trudno było mówić o wolności badań naukowych, zwłaszcza w odniesieniu do tematyki istotnej ideologicznie i politycznie: historii ruchu robotniczego, stosunków polsko-rosyjskich i polsko-sowieckich oraz historii najnowszej Polski. W tej sytuacji historycy dziejów najnowszych skazani byli albo na uleganie politycznym oczekiwaniom władz, albo na szukanie nisz, których badanie nie wymagało zbyt dużych politycznych serwitutów. Polityczny charakter historiografii dziejów najnowszych sprawiał także, że zajmowali się nią w ogromnym stopniu członkowie PZPR bądź osoby politycznie zaangażowane po stronie władz.

Rozpoczynając swoją karierę historyka dziejów najnowszych, Kazimierz Rosen-Zawadzki opowiedział się zdecydowanie po stronie władz, zgodnie ze swoim wyborem politycznym z okresu II wojny światowej. Było to istotne także z tego względu, że za główny przedmiot swoich zainteresowań badawczych przyjął właśnie historię II wojny światowej, w tym dzieje kampanii wrześniowej i armii gen. Andersa. Jego twórczość naukowa nosiła zatem podwójne piętno: zaangażowania politycznego i osobistego jej autora. Stosunkowo nieliczny objętościowo jego dorobek naukowy składa się z dwóch książek (w tym pracy doktorskiej) i kilkunastu artykułów, recenzji i polemik opublikowanych w latach 1957–1977 oraz dość obszernej publicystyki na tematy historyczne. Podstawowe publikacje Rosen-Zawadzkiego poświęcone były strategii zachodnich aliantów w południowej Europie, armii gen. Andersa, koncepcjom politycznych gen. Władysława Sikorskiego, w stosunkowo niewielkim stopniu kampanii wrześniowej, a pod koniec aktywności naukowej – dziejom I wojny światowej (głównie z polskiego punktu widzenia).

Podjąwszy pracę w IH PAN, Kazimierz Rosen-Zawadzki zdecydował się na napisanie rozprawy doktorskiej (wtedy noszącej nazwę kandydackiej), która pozwoliłaby mu na uzyskanie wyższej pozycji naukowej. 5 grudnia 1955 r. wystąpił do Rady Naukowej IH PAN z wnioskiem o otwarcie przewodu kandydackiego. Temat pracy, którą planował napisać, podobnie jak wcześniej pod kierunkiem prof. Stanisława Arnolda, brzmiał: „Trzy powstania śląskie (w latach 1919–1920–1921)”¹⁴⁵. Jak wynika z jego wnio-

¹⁴⁴ Tamże, k. 192.

¹⁴⁵ Archiwum IH PAN, Akta przewodu doktorskiego mgr. K. Rosen-Zawadzkiego 1955–1962, sygn. 15/157, Wniosek K. Rosen-Zawadzkiego o otwarcie przewodu kandydackiego, Warszawa, 5 XII 1955 r., k. 29.

sku, prowadził już wówczas kwerendę archiwalną do tej pracy, finalizował kompletowanie bibliografii, a ukończenie pracy planował na drugą połowę 1957 r.¹⁴⁶ Praca ta miała dotyczyć przede wszystkim aspektów wojskowych powstań śląskich¹⁴⁷. Nowy temat, z racji wykorzystywania kwestii ziem zachodnich Polski przez propagandę PRL, był także znacznie bardziej neutralny niż poprzedni, choć z pewnością nie można było w ówczesnej sytuacji politycznej napisać go w sposób zgodny z wymogami etyki zawodowej i prawdy historycznej. Popierając wniosek Rosen-Zawadzkiego, jego promotor, Stanisław Arnold, podkreślał, że co prawda nie posiadał on w swoim dorobku „większych rozpraw naukowych”, ale „w ciągu dziesięciolecia mgr Rosen-Zawadzki bez przerwy (wyjawszy okresy, niezależne od jego woli) pracował w dziedzinie badań historycznych okresu najnowszego, śledząc za literaturą polską i obcą, interesując się bardzo rozległym wachlarzem zagadnień tego okresu”¹⁴⁸. Arnold podkreślił także, iż jego zdaniem Rosen-Zawadzki posiada kwalifikacje „poważnego pracownika naukowego”¹⁴⁹. Po przełomie październikowym zmianie uległy zarówno temat rozprawy, jak i jej promotor, którym został prof. Stanisław Herbst, historyk wojskowości o dużym autorytecie w środowisku naukowym (w październiku 1956 r. wybrany na prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego) i niebędący tak mocno jak jego poprzednik związany z polityką PZPR. Nowy temat pracy brzmiał: „Bałkańskie koncepcje strategiczne i II Korpus Polski”¹⁵⁰. Podjęcie takiego tematu oznaczało, że przedmiotem badań będzie ponownie okres historii wówczas całkowicie najnowszej, mało zbadany i dotyczący kwestii istotnych dla władz PRL ze względów politycznych i ideologicznych. Świadczy to o pasji politycznej autora, jako że było oczywiste, że ze względu na swój osobisty stosunek do badanych wydarzeń i opisywanych osób, jak i polityczne uwarunkowania PRL oraz niemożność przeprowadzenia kwerendy źródłowej, praca taka nie mogła spełniać wymogów naukowych.

Pracę tę Rosen-Zawadzki ukończył na początku 1962 r., w trakcie pisania zmianie uległ temat pracy – wypadł z niej II Korpus, co niewątpliwie

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ Tamże.

¹⁴⁸ Archiwum IH PAN, Akta przewodu doktorskiego mgr. K. Rosen-Zawadzkiego 1955–1962, sygn. 15/157, Pismo Stanisława Arnolda do dyrekcji IH PAN, Warszawa, 8 XII 1955 r., k. 32.

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ Archiwum IH PAN, Akta przewodu doktorskiego mgr. K. Rosen-Zawadzkiego 1955–1962, sygn. 15/157, Wyciągi z protokołów Rady Naukowej Instytutu Historii PAN – dotyczące przewodu doktorskiego mgr. Kazimierza Rosen-Zawadzkiego, k. 8. Pod takim tytułem Rada Naukowa IH PAN otworzyła K. Rosen-Zawadzkiemu przewód doktorski 30 V 1961 r. Stwierdzono wówczas, że pierwsza redakcja pracy została złożona już na ręce promotora, czyli prof. Stanisława Herbsty.

wynikało z uwarunkowań politycznych¹⁵¹. Nowy temat pracy brzmiał: „Bałkańskie koncepcje strategiczne a kampania we Włoszech”¹⁵². Recenzentami pracy zostali prof. Henryk Jabłoński, sekretarz naukowy PAN, a zarazem najwybitniejszy w tym okresie partyjny historyk dziejów najnowszych, oraz gen. prof. Stanisław Okęcki, szef Katedry Historii Sztuki Wojennej Akademii Sztabu Generalnego WP¹⁵³. Oceniając rozprawę Rosen-Zawadzkiego, prof. Jabłoński poddał ją dość zdecydowanej krytyce, zwracając uwagę na liczne uchybienia stylistyczne, będące w znacznym stopniu efektem publicystycznego sposobu pisania jej autora¹⁵⁴. Jabłoński postawił również znacznie poważniejsze zarzuty o charakterze merytorycznym: „Nie tylko po przeczytaniu tytułu, ale i po zapoznaniu się z całą rozprawą mgr Rosen-Zawadzkiego czytelnik nie jest do końca pewien, jaki [...] jest główny przedmiot zainteresowań tej pracy. Z samego tytułu nie wiemy dokładnie o czyje «koncepcje bałkańskie» chodzi i w jakim czasie. Po przeczytaniu pierwszych rozdziałów rzecz się nieco wyjaśnia. Wiemy więc, [...] że interesują autora spory między kierownikami koalicji antyniemieckiej o kierunek uderzenia na opanowaną przez Hitlera Europę, o miejsce w tych sporach lansowanej przez Anglię koncepcji bałkańskiej, a wreszcie o stosunku emigracyjnego rządu do tej koncepcji. Dostatecznie jasne też dlaczego autor zajmuje się sprawą ataku aliantów na Włochy i jego konsekwencjami. Natomiast nie jest już w pełni zrozumiałe, dlaczego autor zajmuje przebieg poszczególnych bitew we Włoszech, czy wewnętrzna historia wojska polskiego na Środkowym Wschodzie”¹⁵⁵. Większość uwag recenzenta, który nie był specjalistą od zagadnień będących przedmiotem badań Rosen-Zawadzkiego, dotyczyła zatem stylu i konstrukcji książki. Były to zarzuty poważne i w znacznym stopniu zasadne. Z istotnych kwestii merytorycznych Jabłoński zakwestionował dokonaną przez Rosen-Zawadzkiego ocenę polityki Stanów Zjednoczonych, stwierdzając konieczność dokładniejszej ich analizy¹⁵⁶. Odrzucił

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² Tamże.

¹⁵³ Recenzji gen. Okęckiego brak niestety w aktach przewodu doktorskiego K. Rosen-Zawadzkiego.

¹⁵⁴ Archiwum IH PAN, Akta przewodu doktorskiego mgr. K. Rosen-Zawadzkiego 1955–1962, sygn. 15/157, Henryk Jabłoński, Opinia o pracy doktorskiej mgr Kazimierza Rosen-Zawadzkiego pt. „Bałkańskie koncepcje strategiczne a kampania we Włoszech”, 28 V 1962 r., k. 21–23.

¹⁵⁵ Tamże, k. 23.

¹⁵⁶ Tamże, k. 26. Ujął to następująco: „autor bardzo przecenia «niedoświadczenie amerykańskie» w zakresie polityki światowej, dość lekceważąco w związku z tym traktuje amerykańską «obsesję» antyjapońską itd. Bardzo to ryzykowne, choć efektownie brzmiące tezy. Stany Zjednoczone w okresie pierwszej wojny światowej i drugiej wojny światowej to już nie to samo. Wielu pisarzy amerykańskich właśnie uznaje za rewolucję większą od rewolucji

także zakończenie pracy, stwierdzając, że „nic te rozważania z nauką nie mają wspólnego i potrzebne nie są”¹⁵⁷. Ostatecznie jednak Jabłoński uznał pracę Rosen-Zawadzkiego za wartościową, będącą „powyżej przeciętnego poziomu dysertacji doktorskich” i wartą opublikowania¹⁵⁸. Obrona pracy przed Radą Naukową Instytutu Historii PAN 29 czerwca 1962 r. odbyła się bez przeszkód – głosowanie nad przyznaniem Rosen-Zawadzkiemu tytułu doktorskiego dało wynik jednogłośny, a sam tytuł został bez problemu zatwierdzony przez komisję kwalifikacyjną PAN¹⁵⁹. Zgodnie z zaleceniem Henryka Jabłońskiego praca Rosen-Zawadzkiego została opublikowana – dwa lata później przez Wydawnictwo Ossolineum¹⁶⁰. Praca dotyczyła tematu nowego, wszak od czasu zakończenia wojny upłynęło kilkanaście lat. Z racji analizowania kwestii dotyczących stosunków pomiędzy zachodnimi aliantami a ZSRR i strategii państw będących przeciwnikami politycznymi obozu sowieckiego oraz niemożliwości obiektywnego ujęcia polityki sowieckiej w okresie wojny, podjęcie takiego tematu z góry zakładało polityczno-propagandowy charakter pracy. Jego zakres zależał jednak od autora. Nie mając dostępu do archiwów, Rosen-Zawadzki oparł się na publikowanych na Zachodzie opracowaniach i materiałach źródłowych dotyczących II wojny światowej wydanych we wszystkich głównych krajach uczestniczących w opisywanych wydarzeniach. Nie trzeba podkreślać, że literatura przedmiotu i zakres badań historyków zachodnich były w tym okresie dość ograniczone, obejmując przede wszystkim kwestię działań militarnych¹⁶¹. W jeszcze większym stopniu dotyczyło to ZSRR, którego

październikowej, wkroczenie Stanów po I wojnie światowej na arenę polityczną, jako czynnik decydujący w kapitalistycznej części świata. [...] W samych Stanach ścierały się wówczas dwie tendencje, będące wyrazem różnych interesów, nazywane koncepcją Atlantyku i koncepcją Pacyfiku. Sprawa Japonii i Chin związane ze sobą, były też w okresie II wojny światowej niezwykle ważnymi czynnikami w ustalaniu linii polityki światowej Stanów Zjednoczonych. Nie wiem dlaczego autor pominął te wszystkie ważne sprawy, a idzie na niczym nie uzasadnione uproszczenia”.

¹⁵⁷ Tamże.

¹⁵⁸ Tamże, k. 25–26. Stwierdził jednak, że: „Rozprawa mgr Rosen-Zawadzkiego wywołała na pewno kontrowersyjne sądy, budzi różne wątpliwości w szczegółach”.

¹⁵⁹ Archiwum IH PAN, sygn. 5/30, Protokół posiedzenia Rady Naukowej IH PAN, 29 VI 1962 r. k. 44–46. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, nr 1, 31 I 1963 r., poz. 23. Z protokołu posiedzenia Rady Naukowej wynika, że nad pracą Rosen-Zawadzkiego nie było dyskusji, a sama obrona miała charakter czysto formalny.

¹⁶⁰ K. Rosen-Zawadzki, *Bałkańskie koncepcje strategiczne a kampania we Włoszech (1943–1945)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 327.

¹⁶¹ Jak stwierdził sam Rosen-Zawadzki w autoreferacie rozprawy doktorskiej: „Tematyka i dyskusje związane z «Bałkańskimi Koncepcjami Strategicznymi» zajmują dużo miejsca w angielskiej i amerykańskiej historiografii II wojny światowej. [...] Brytyjcy promotorzy «Koncepcji Bałkańskich», tak samo zresztą, jak ich amerykańscy oponenti ujawniają

historiografia okresu wojny, skrajnie upolityczniona, dopiero się rodziła¹⁶². Książka Rosen-Zawadzkiego była zatem w znacznym stopniu opracowaniem wtórnym, niewnoszącym nic nowego do wiedzy o koncepcjach strategicznych aliantów. Uderza w niej jednak stosunkowo spokojne, chłodne podejście autora do kwestii politycznych, brak charakterystycznych dla historiografii sowieckiej i krajów bloku wschodniego epitetów dla określenia polityki państw zachodnich. Także typowe dla komunistycznej historiografii hiperkrytyczne podejście do polityki Zachodu jest w niej stonowane. Nie oznacza to oczywiście, że książka pozbawiona była politycznej wymowy. Jej teza jest oczywista – głównym powodem powstania brytyjskich koncepcji strategicznych zakładających uderzenie na opanowaną przez Niemcy hitlerowskie Europę od południa i uniknięcie frontального lądowania we Francji była chęć powstrzymania wpływów sowieckich w południowej i środkowo-wschodniej Europie. Jak twierdził Rosen-Zawadzki: „Brytyjczycy zgodnie z wyznawaną doktryną chcieli więc uderzać jedynie na peryferia hitlerowskiej «europejskiej twierdzy» (Festung Europa), wykonać zaś masowe lądowanie na kontynencie Europy i przeprowadzić rozstrzygającą operację w wielkim stylu celem zadania III Rzeszy ostatecznego śmiertelnego ciosu (coup de grace) dopiero w chwili końcowego wykrwawienia się (bled white) Armii Radzieckiej. W ten sposób rząd Churchilla licząc na skrajne osłabienie ZSRR, zamierzał podyktować «Pax Britannica» w środkowo-wschodniej Europie, stworzyć podstawy «Balance of Power»”¹⁶³. Udowadniając tę tezę, Rosen-Zawadzki nie brał wystarczająco pod uwagę słabości militarnej Brytyjczyków w latach 1942–1943 oraz skali problemów związanych z przeprowadzeniem operacji lądowania na wielką skalę w Europie. Na kształcie tej pracy Rosen-Zawadzkiego zaważyło także wyraźnie jego wojskowe wykształcenie, wskutek czego znacznie pewniej czuł się on przy omawianiu kwestii ściśle militarnych niż zagadnień, w których wielka polityka łączyła

jednak tylko te dokumenty, które w powojennej sytuacji mogą być przydatne Londynowi i Waszyngtonowi w rozgrywkach politycznych. W rezultacie dotkliwie odczuwa się brak źródeł do wielu aspektów omawianej problematyki [...]. Baza źródłowa i literatura dotycząca spraw polskich jest wystarczająca. Natomiast kompletny brak źródeł radzieckich uniemożliwia wyjaśnienie i skonfrontowanie wielu zasadniczych dla spraw polskich, a najbardziej spornych problemów”; Archiwum IH PAN, Akta osobowe K. Rosen-Zawadzkiego, K. Rosen-Zawadzki, Bałkańskie koncepcje strategiczne a kampania we Włoszech. Autoreferat, k. 18.

¹⁶² Głównymi publikacjami sowieckimi, z których mógł korzystać Rosen-Zawadzki, były: *Istorija wielikoj oteczestwiennoj wojny Sovietskogo Sojuza 1941–1945*, t. 3–4, Moskwa 1961–1962; W.L. Israeliana, *Diplomaticzeskaja istorija wielikoj oteczestwiennoj wojny*, Moskwa 1959; G. Deborin, *Druha wojna światowa*, Warszawa 1960; W. Kulisz, *Wtoroj front*, Moskwa 1960.

¹⁶³ K. Rosen-Zawadzki, *Bałkańskie koncepcje strategiczne...*, s. 7.

się ze strategią militarną. Stąd uproszczone analizy polityki amerykańskiej i brytyjskiej wobec Niemiec i ZSRR, choć w tym przypadku możliwe jest również, że wynikało to z ograniczeń źródłowych, a być może również także cenzuralnych. Co zwraca uwagę, Rosen-Zawadzki nie neguje całkowicie w swoich rozważaniach sensu „antysowieckich” koncepcji brytyjskich, podkreślając, iż „manewr operacyjny w wielkim stylu przez Bałkany (Grecja) skierowany na tyły wschodniego frontu niemieckiego, byłby – według ocen Oberkommando der Wehrmacht (OKW) – nader trudny do odparcia”¹⁶⁴. Zauważył jednak dalej, że stanowisko zajmowane w tej kwestii przez generalicję i czołowych polityków Wielkiej Brytanii „podyktowane było nie tylko dążnością do utrzymania, więcej: umocnienia i rozszerzenia datujących się sprzed I wojny światowej wpływów gospodarczych Wielkiej Brytanii w krajach środkowej i południowo-wschodniej Europy [...], lecz ponadto koniecznością obrony znacznie ważniejszych, a zagrożonych interesów finansjery brytyjskiej na Bliskim oraz Środkowym Wschodzie”¹⁶⁵.

Znacznie wyraźniejsze oblicze polityczne miały inne publikacje Rosen-Zawadzkiego dotyczące II wojny światowej. Na przykład związana tematycznie z rozprawą doktorską, wydana w tym samym roku, niewielka książeczka pt. *Z dziejów 2 Korpusu Polskiego. Uwagi i polemiki* (Wydawnictwo MON, Warszawa 1964). Celem autora, jak można sądzić ze wstępu, była polemika z wydanymi na Zachodzie publikacjami emigracyjnymi dotyczącymi II Korpusu¹⁶⁶. Była nim również próba zwalczania „kultu jednostki” w odniesieniu do gen. Andersa i szersze przedstawienie (z punktu widzenia władz PRL) politycznej genezy i oblicza Korpusu. Książka zawiera zatem zdecydowaną krytykę polityki Sikorskiego za jego nieszczerłość w stosunku do ZSRR, liczenie się z sowiecką klęską w wojnie z Niemcami¹⁶⁷. Negatywnym bohaterem książki jest jednak niewątpliwie gen. Władysław Anders, oskarżany jednoznacznie o działania skierowane przeciw Związkowi Radzieckiemu, podburzanie żołnierzy przeciw niemu¹⁶⁸. W odróżnieniu od Andersa, w cieplejszych barwach przedstawiał Rosen-Zawadzki politykę gen. Sikorskiego, choć również nie szczędził mu krytyki¹⁶⁹. Zgodnie z tezami sowieckiej i polskiej propagandy tłumaczył natomiast i usprawiedliwiał politykę sowiecką. Charakterystyczne dla metody badawczej przyjętej przez

¹⁶⁴ Tamże, s. 12.

¹⁶⁵ Tamże, s. 28. Co charakterystyczne, passus ten nie został wsparty żadnym przypisem źródłowym.

¹⁶⁶ K. Rosen-Zawadzki, *Z dziejów 2 Korpusu Polskiego. Uwagi i polemiki*, Warszawa 1964, s. 5–14.

¹⁶⁷ Tamże, s. 16–19, 26–34.

¹⁶⁸ Tamże, s. 50–55.

¹⁶⁹ Tamże, s. 55–59.

Rosen-Zawadzkiego było również obfite czerpanie z dorobku historiografii PRL, bez dokonywania jej krytycznej analizy¹⁷⁰. Także wszelkie oskarżenia sowieckie, np. o prowadzenie przez polskich oficerów działalności wywiadowczej na terenie ZSRR, przyjmował jako rzecz oczywistą¹⁷¹. Wzrost nastrojów antysowieckich, jaki zdaniem Rosen-Zawadzkiego miał miejsce wiosną i latem 1942 r., przypisał nie polityce sowieckiej i doświadczeniom, jakie żołnierze PSZ w ZSRR wynieśli z łagrów i zesłania, ale wpływom „reakcyjnego dowództwa, wręcz wrogo do Związku Radzieckiego nastawionej grupy wyższych oficerów oraz aparatu propagandowego”¹⁷². Dla usprawiedliwienia polityki sowieckiej uciekał się także Rosen-Zawadzki do manipulacji, np. cytując wypowiedź Stanisława Kota odnośnie postulatów wznowienia poboru do WP wysuwanych przez gen. Andersa wobec władz sowieckich w sierpniu 1942 r. (już po wyjściu oddziałów polskich z ZSRR), w zestawieniu z wcześniejszą o dwa miesiące decyzją sowiecką o wstrzymaniu tego poboru¹⁷³. Oceniał głównych polskich aktorów w stosunkach z ZSRR zgodnie z ówczesnym kierunkiem propagandy PRL: „nie potrafili, niestety przewidzieć trafnie rozwoju wydarzeń wojskowo-politycznych, a tym bardziej dostrzec ukształtowania się powojennego układu sił mocarstw antyhitlerowskiej koalicji. Zapatrzeni w niezniszczalną wizję lat 1918–1921 i «cudu nad Wisłą» ani Sikorski, ani Kot, ani tym bardziej ich otoczenie (nie mówiąc już o Andersie) nie zdołali otrząsnąć się z marzeń o niepowracalnej przeszłości sprzed 20 lat”¹⁷⁴.

Osobista niechęć Rosen-Zawadzkiego do PSZ w ZSRR i następnie II Korpusu znalazła ujście w opisie przezeń stosunków w polskich oddziałach po wyjściu z ZSRR. Pisząc o zmianach organizacyjnych (powołano wówczas m.in. Armię Polską na Wschodzie), stwierdzał m.in.: „Co gorsze dalsze zmiany nie były bynajmniej podyktowane względami natury militarnej, przy-

¹⁷⁰ W tym np. do będącej nieudokumentowanym, pełnym błędów paszkwilem książki Jerzego Klimkowskiego *Byłem adiutantem gen. Andersa*, Warszawa 1959.

¹⁷¹ Powoływał się przy tym na wydane na Zachodzie polskie publikacje, stwarzając wrażenie, że dokumentują one jego tezy. Dochodziło przy tym do ciekawych interpretacji. Tak np. Rosen-Zawadzki opisał sprawę sowieckiej prowokacji związanej z działalnością Antoniego Piwowarczyka, który z inspiracji sowieckiej zaproponował attaché wojskowemu ambasady RP gen. Romualdowi Wolikowskiemu przygotowanie materiałów na temat sytuacji w ZSRR i został następnie przez NKWD „aresztowany”, co stało się pretekstem do wydalenia gen. Wolikowskiego z ZSRR. Opisując tę sprawę w ślad za relacjami ambasadora Stanisława Kota, opublikowanymi w *Listach z Rosji do gen. Sikorskiego* (Londyn 1956), Rosen-Zawadzki nie zauważył, że chodzi tu o byłego ministra administracji w komunistycznej Polsce, Władysława Wolskiego; K. Rosen-Zawadzki, *Z dziejów 2 Korpusu...*, s. 84.

¹⁷² Tamże, s. 87.

¹⁷³ Tamże, s. 87–88; S. Kot, dz. cyt., s. 357.

¹⁷⁴ K. Rosen-Zawadzki, *Z dziejów 2 Korpusu...*, s. 101–102.

datności taktycznej, czy też koniecznościami organizacyjnymi, lecz przede wszystkim rozgrywkami personalnymi, niezaspokojonymi nadal ambicjami Andersa oraz zbliżonych do niego wyższych oficerów. Na tym właśnie tle zrodziły się owe zjadliwe intrygi oraz panująca nagminnie w dowództwie i sztabach APW zatruta wzajemną zawiścią atmosfera. [...] Co więcej, zadrażnione stosunki wśród wyższych oficerów nie pozostawały niestety bez wpływu na nastroje wojska, oddziaływały na wewnętrzną sytuację w jednostkach i oddziałach APW. Niezdrowa aura, panująca w grupie wyższych oficerów APW, rzutowała bowiem bezpośrednio na ustosunkowanie się ogółu oficerów – zarówno w służbie, jak i poza służbą – do szeregowych, ustosunkowanie dalekie od zasad i wymogów świadomej demokratycznej dyscypliny. Nadużywanie władzy wobec podwładnych, notoryczne stosowanie bezdusznych kar, karygodna nietolerancja zwłaszcza w stosunku do żołnierzy niepolskiej narodowości był owocami zrodzonymi właśnie w zatrutej wielkopańskim szowinizmem i karierowiczostwem atmosferze dowództwa i sztabu APW¹⁷⁵. Na potwierdzenie tezy o antysowieckim nastawieniu oficerów Armii Polskiej na Wschodzie przywołał Rosen-Zawadzki cytat z wypowiedzi gen. Klemensa Rudnickiego¹⁷⁶. Przywołanie tego passusu (i puszczanie go przez cenzurę) pozwalało na poznanie przez krajowego czytelnika motywacji emigrantów, niedostępnej przeciętnemu czytelnikowi z racji nieosiągalności w kraju literatury emigracyjnej. Opis działalności II Korpusu po wyjściu z ZSRR nosi już wyraźnie piętno osobistych urazów Rosen-Zawadzkiego, który z historyka stał się w tym miejscu raczej w części pamiętnikarzem, a w części publicystą.

Oprócz omówionych powyżej książek Rosen-Zawadzki opublikował jeszcze kilka artykułów dotyczących działalności gen. Sikorskiego, II Korpusu i konfederacji środkowoeuropejskiej¹⁷⁷. Wkrótce zmienił jednak zasadniczy

¹⁷⁵ Tamże, s. 109–110. Na potwierdzenie tej tezy Rosen-Zawadzki odwołał się do *Listów z Rosji...* Stanisława Kota. Jednak w przywołanym miejscu była mowa jedynie o fermencie politycznym w Armii Polskiej na Wschodzie, a nie złych stosunkach w tej armii w ogóle; S. Kot, dz. cyt., s. 304–306, 437–431, 444.

¹⁷⁶ K. Rosen-Zawadzki, *Z dziejów 2 Korpusu...*, s. 111; K. Rudnicki, *Na polskim szlaku (wspomnienia z lat 1939–1947)*, Londyn 1952, s. 196.

¹⁷⁷ K. Rosen-Zawadzki, *Koncepcje wojskowo-polityczne Sikorskiego w II wojnie światowej (1941–1943)*, w: *Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej*, t. 7, Warszawa 1963, s. 21–38; tenże, *Strategia i taktyka rządu generała Sikorskiego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 12, 1967, nr 2, s. 283–320; tenże, *Z dziejów powstania i ewakuacji Wojska Polskiego w ZSRR. Sierpień 1941 – sierpień 1942*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 7, 1962, nr 4, s. 172–207; tenże, *Zakończenie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 8, 1963, nr 2, s. 92–124; tenże, *Próby sfederowania środkowo-wschodniej Europy (1939–1943)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1, 1965, s. 196–224; tenże, *Europa Środkowo-Wschodnia. Koncepcje federacyjne generała Sikorskiego*, „Dzieje Najnowsze” 3, 1971, nr 1–2.

kierunek zainteresowań, pisząc do trzeciej części trzeciego tomu *Historii Polski* opracowanej przez PAN rozdział dotyczący przebiegu działań wojennych na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej¹⁷⁸. Do drugiej połowy lat siedemdziesiątych pozostawał aktywnym publicystą, zamieszczając recenzje i omówienia książek w różnych pismach, m.in. w „Więzi” i „Życie i Myśl”.

Stosunkowo znaczna na początku lat sześćdziesiątych aktywność naukowa Rosen-Zawadzkiego w zakresie historii II wojny światowej, w której był wówczas jednym z nielicznych w Polsce specjalistów, sprowadziła na niego szybko kłopoty natury politycznej. Wiązały się one z zaostrzeniem się stosunków politycznych w Polsce, a co za tym szło także swobody wypowiedzi w dziedzinie nauki i kultury. 3–4 lipca 1963 r. odbyło się XIII Plenum KC PZPR, na którym uchwalono rozpoczęcie ofensywy ideologicznej. W tej atmosferze Kazimierz Rosen-Zawadzki odbywał turę odczytową jako prelegent Polskiego Towarzystwa Historycznego. 7 czerwca 1963 r. wygłosił w Koszalinie w sali konferencyjnej Okręgowego Ośrodka Metodycznego przy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Koszalinie odczyt pt. *Polityczno-strategiczne koncepcje Sikorskiego w II wojnie światowej*. Na odczyt przyszło około 40 osób, w tym 12 dorosłych – członków PTH i młodzież szkolna. Według relacji obecnego na odczycie pracownika Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie, Hieronima Rybickiego: „W czasie wygłaszania prelegent pozwolił sobie na szereg uwag i ocen wyraźnie godzących w politykę PZPR i Rządu [...]. W czasie wykładu wykładowca stwierdził, że polityka Polski przedwrześniowej (chodziło o politykę w stosunku do ZSRR) nie mogła być inna, ponieważ państwo burżuazyjne nie mogło prowadzić polityki przyjaznej wobec ZSRR. Przy czym z dalszych wywodów wynikało, że tego rodzaju polityka była korzystna dla Polski.

Dalej prelegent stwierdza, że Sikorski był bardzo złym dyplomatą i kiepskim politykiem, ponieważ dzięki jego nieumiejętnej polityce Polska utraciła ziemie na Wschodzie.

Gdyby – jak stwierdził – Sikorski dogadał się ze Związkiem Radzieckim, dopuścił komunistów do rządu i posłał wojsko polskie na front wschodni, to na pewno sytuacja powojenna Polski inaczej by się ukształtowała. Tutaj podał przykład umiejętnej taktyki de Gaulla [*sic!*], który współpracował z komunistami, mimo, że ich nie lubił, a później i tak doprowadził do urzeczywistnienia swych celów. Słuchacz winien sam wyciągnąć wniosek, że Sikorski miał również szanse wykiwać komunistów i doprowadzić do powstania rządów burżuazyjnych. Za to, że tego nie uczynił prelegent

¹⁷⁸ *Historia Polski*, red. S. Arnold, T. Manteuffel, t. 3: 1850/1864–1918, cz. 3: 1914–1918, oprac. T. Cieślak, K. Dunin-Wąsowicz, A. Galos, L. Grosfeld, J. Holzer, Z. Landau, J. Molenda, W. Najdus, J. Pajewski, K. Rosen-Zawadzki, J. Tomaszewski, K. Wajda, Warszawa 1974, s. 565.

nazwał go złym politykiem”¹⁷⁹. Nieco inaczej przedstawił wystąpienie Rosen-Zawadzkiego jeden z indagowanych na ten temat uczestników prelekcji: „Prelegent w oparciu o szeroką bazę źródłową przedstawił koncepcje gen. Sikorskiego. Nicią przewodnią referatu była teza, że koncepcje, które oparte były na aliantach zachodnich, okazały się błędne. Tylko w oparciu o wysiłek zbrojny ZSRR można było zrealizować program odzyskania niepodległości Polski i w ten sposób uniknięto by wielu tragedii (m.in. powstanie warszawskie oraz sprawa oddziałów AK-owskich, rozbrajanie ich i zsyłanie na Sybir)”¹⁸⁰. W podobnym tonie wypowiedział się uczestniczący również w odczynie Rosen-Zawadzkiego Jerzy Chrzęszczyński, z kolei zaś również tam obecna Krystyna Majewska, pracowniczka Archiwum Państwowego w Koszalinie, potwierdziła raczej wersję Rybickiego¹⁸¹. W każdym razie zdaje się nie ulegać wątpliwości, że oceniając w trakcie prelekcji politykę Władysława Sikorskiego, Rosen-Zawadzki wyraził pogląd, że gdyby Sikorski porozumiał się ZSRR i polskimi komunistami położenie polityczne Polski byłoby lepsze, sugerując, że nie doszłoby wtedy do sowietyzacji Polski.

Po prelekcji odbyła się dyskusja Rosen-Zawadzkiego z pozostałymi na sali ośmioma członkami PTH. Jak pisał Rybicki, Rosen-Zawadzki miał wówczas stwierdzić, że „Piłsudski w odróżnieniu od Sikorskiego był wielkim mężem stanu, dobrym politykiem, ponieważ uratował niepodległość Polski w 1920 roku. Gdyby wówczas zwyciężyła Rosja, Polska stałaby się 17 republiką i możemy sobie wyobrazić co by się działo. Jeszcze gorzej by było, gdyby równocześnie zwyciężyła rewolucja w Niemczech. Wówczas Rosja i Niemcy by całkowicie Polskę zlikwidowały. Na zwróconą uwagę jednego z uczestników rozmowy, że Piłsudski nic nie uczynił, aby odzyskać Ziemię Zachodnie i Północne, prelegent stwierdził, że ziemie te nie były przez Polaków zamieszkałe i że ludność sama w plebiscycie wypowiedziała się za

¹⁷⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVI-246, H. Rybicki, Notatka z odczytu wygłoszonego w Koszalinie 7 VI 1963 r. dr. Rosen-Zawadzkiego, pracownika Instytutu Historycznego [*sic!*] Polskiej Akademii Nauk, odpis, k. 228.

¹⁸⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVI-520, Oświadczenie Adama Muszyńskiego, b.d., k. 240–241.

¹⁸¹ Tamże, Oświadczenie Jerzego Chrzęszczyńskiego, Koszalin, 19 VI 1963 r., k. 242–243; tamże, Oświadczenie Krystyny Majewskiej, Koszalin, 20 VI 1963 r., k. 244–245. Majewska stwierdziła m.in.: „W prelekcji m.in. mówione było o stanowisku i polityce gen. Sikorskiego odnośnie ZSRR. Prelegent stwierdził, że lawiracje polityczne Sikorskiego doprowadziły do takich dziejowych wypadków jak powstanie warszawskie i rozbrojenie AK oraz zsyłanie jej członków na Sybir. Gdyby Sikorski był dobrym politykiem i strategiem, stawiałby zdecydowanie na ZSRR i wtedy nie miał[y]by miejsca wyżej wymienione wypadki. Ponadto prelegent powiedział, że Sikorski nie starał się również o poparcie polskich komunistów, tak jak to zrobił de Gaulle. W sojuszu z komunistami byłby niewątpliwie silniejszy i wyzwolenie nastąpiłoby szybciej. De Gaulle wykorzystał sojusz z komunistami do celu uzyskania niepodległości, a następnie odsunął od władzy, czego nie zrobił Sikorski”.

przynależnością do Niemiec”¹⁸². Miał również krytycznie wyrazić się o aktualnej sytuacji w Polsce¹⁸³. Fakt wypowiedzenia przez niego utrzymanych w tym duchu opinii potwierdzili także inni jej uczestnicy. Jerzy Chrząszczyński opisał tę rozmowę następująco: „Jako pierwszy dyskutant wystąpił mgr Rybicki, któremu wykład prof. niezupełnie się podobał i w momencie gdy użył słów «klasa robotnicza», natychmiast prof. zareagował słowami co ma wspólnego klasa robotnicza z polityką, robotnicy chcą dobrze zarobić i dobrze żyć. Jak robotnicy obecnie żyją i zarabiają, proszę się ich zapytać. Jeśli idzie dalej o klasę robotniczą to prelegent powołał się na przemówienie tow. Chruszczowa, który publicznie oświadczył, że przed wojną było 50 milionów Ukraińców, a dzisiaj jest 30 milionów. Odnośnie osoby Piłsudskiego, prelegent wyraził się, że był mądrym człowiekiem, a zwycięstwo nad Wisłą należy traktować jako zdarzenie dla Polski pomyślne, gdyż poza dwiema stratami, jakie Polska by poniosła, stalibyśmy się 17 Republiką, gdyby rewolucja zwyciężyła w Niemczech, wówczas Polska zostałaby z obu stron zgnieciona. Odnośnie gen. de Gaulla [*sic!*], prelegent podkreślił, że był dobrym politykiem i chociaż podobnie jak gen. Sikorski był na łasce Anglii, tam miał znaleźć wspólny język z komunistami francuskimi, tzn. wykorzystać ich do walki z okupantem”¹⁸⁴.

Nieco inaczej, a chyba dokładniej, przedstawił rozmowę Adam Muszyński: „1. Jeden z rozmówców [...] zauważył, że w postępowaniu Sikorskiego da się zauważyć duży wpływ metod postępowania Piłsudskiego. Prelegent potwierdził to spostrzeżenie i dodał, że Piłsudski był znakomitym politykiem do roku 1926 (w przeciwieństwie do Sikorskiego, który nie reprezentował umiejętności politycznych). Ponadto stwierdził, że gdyby nie rok 1920, Polska byłaby już 17 republiką. Ob. H[ieronim] Rybicki zareplikował wówczas, zapytując dlaczego jednak w tym samym czasie republikami nie stały się Litwa, Łotwa i Estonia. Ob. K[azimierz] Rosen-Zawadzki uważał, że po prostu wówczas nie było jeszcze ku temu okazji.

2. W związku z powyższym problemem wypłynęła sprawa Ziem Zachodnich. Prelegent był zdania, że problem ten stał w tamtym okresie zupełnie odmiennie i nawet najśmielsze koncepcje nie uwzględniały Ziem Zachodnich w dzisiejszych granicach. Pomijano całkowicie Dolny Śląsk.

¹⁸² AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVI-246, H. Rybicki, Notatka z odczytu wygłoszonego w Koszalinie 7 VI 1963 r. dr. Rosen-Zawadzkiego, pracownika Instytutu Historycznego [*sic!*] Polskiej Akademii Nauk, odpis, k. 228–229.

¹⁸³ Tamże, k. 229: „Oprócz tego dr Rosen-Zawadzki wypowiedział szereg uwag, jak np. «pytajcie się robotników, czy są zadowoleni z obecnego ustroju, to są kpiny, że niektórzy ludzie z wyższym wykształceniem zarabiają 1.400 zł. itp.»”

¹⁸⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVI-520, Oświadczenie Jerzego Chrząszczyńskiego, Koszalin, 19 VI 1963 r., k. 242–243.

Było to efektem nikłego procentowo zasiedlenia tych ziem przez element polski.

W tym momencie ob. K. Gajkowska zwróciła uwagę, że plebiscyt przeprowadzony na terenie niektórych ziem był tak zorganizowany, że umożliwił fałszowanie wyników [...].

3. Wymiana zdań na temat programu komunistów polskich zaistniała między prelegentem, a ob. H[ieronimem] Rybickim. Prelegent stwierdził, że KPP do roku 1943 pomijała sprawę niepodległości Polski, podczas gdy ob. Rybicki nie zgadzał się z tym i utrzymywał, iż sprawa niepodległości Polski została już postawiona na porządku dziennym w roku 1923.

4. Odnośnie do sytuacji wewnętrznej naszego kraju po roku 1945 prelegent poruszył problem tzw. doradców ze strony ZSRR. Stan taki ob. Rybicki uznał za konieczny na tym etapie z czym referent absolutnie się nie zgadzał.

5. Na uwagę zwróconą przez ob. H[ieronima] Rybickiego, że do poruszanych spraw należy podchodzić z punktu widzenia klasy robotniczej ob. K[azimierz] Rosen-Zawadzki odpowiedział, że takie postawienie sprawy jest anachronizmem i że robotnikom chodzi przede wszystkim o to, aby poprawić swoją sytuację materialną czyli stopę życiową¹⁸⁵.

Na efekty tych wypowiedzi Rosen-Zawadzkiego nie trzeba było długo czekać. Powiadomiony o całej sprawie przez Rybickiego Wydział Propagandy KW PZPR w Koszalinie przekazał 15 czerwca 1963 r. jego notatkę z prelekcji do Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, który z kolei interweniował w Zarządzie Głównym PTH. 20 czerwca pismo w tej sprawie wystosował do wiceprezesa PTH, prof. Juliusza Bardacha, sekretarz naukowy PAN, prof. Henryk Jabłoński¹⁸⁶. 27 czerwca 1963 r. WNiO zaprosił prof. Bardacha na spotkanie, w trakcie którego miał on stwierdzić m.in., że Prezydium PTH zostało już powiadomione o sprawie przez kierownictwo Oddziału Słupskiego PTH i w związku z tym postanowiło pozbawić Rosen-Zawadzkiego prawa do wygłaszania odczytów z ramienia PTH i przeprowadzić z nim rozmowę po jego powrocie z sanatorium w Krynicy¹⁸⁷. Zdecydowano również o skierowaniu do Koszalina „specjalnego prelegenta, który wygłosi odczyt na zbliżony temat i sprostuje tym samym błędne poglądy Rosen-Zawadzkiego”¹⁸⁸. Tłumacząc swoją decyzję o wysłaniu Rosen-Zawadzkiego

¹⁸⁵ Tamże, Oświadczenie Adama Muszyńskiego, b.d., k. 240–241.

¹⁸⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVI-246, Pismo Juliusza Bardacha do Henryka Jabłońskiego, 29 VI 1963 r., k. 231.

¹⁸⁷ Tamże, Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR, Notatka w sprawie dr Rosen-Zawadzkiego, 10 VII 1963 r., k. 225.

¹⁸⁸ Tamże. Decyzje podjęte w tej sprawie przez ZG PTH w sprawie Rosen-Zawadzkiego Bardach zreasumował w liście do Wydziału Nauki i Oświaty z 29 VI 1963 r. (AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVI-246, k. 230). Stwierdził w nim również: „Zgodnie z Waszą sugestią po

do Koszalina, Bardach miał stwierdzić, że on i sekretarz generalny PTH, doc. Henryk Samsonowicz, byli przekonani, że ponieważ był on autorem rozprawy doktorskiej pozytywnie zrecenzowanej przez m.in. prof. Henryka Jabłońskiego, będzie się wypowiadał w duchu tej pracy¹⁸⁹. Zasłonięcie się Jabłońskim nie dało jednak oczekiwanych efektów, gdyż sam zainteresowany (wówczas sekretarz naukowy PAN i członek KC PZPR) zapytany przez Wydział Nauki KC podkreślił, że nawet druga wersja pracy Rosen-Zawadzkiego, którą recenzował, zawierała „fałszywe politycznie” akcenty, które wytknął mu w recenzji. W związku z tym Bardachowi i Samsonowiczowi zwrócono uwagę, że przesłanki, na jakich oparli się, wysyłając Rosen-Zawadzkiego do Koszalina, były błędne, a „liczenie na polityczny rozsądek dr Rosen-Zawadzkiego przy jego znanym skądinąd niezrównoważeniu psychicznym dowodzi dużej niefrasobliwości”¹⁹⁰.

15 lipca 1963 r. sam zainteresowany napisał wyjaśnienia w sprawie odczytu w Koszalinie¹⁹¹. Odnośnie treści swojego wystąpienia podkreślał, że zaznaczył na wstępie niepełny charakter dotychczasowych badań w związku z niedostępnością źródeł radzieckich. Oceniając zaś politykę gen. Sikorskiego, podkreślał jego brak wiary w zwycięstwo ZSRR, z którego wynikało odrzucenie oferty sojuszu polsko-sowieckiego i zmian granicznych proponowanych przez Stalina 4 grudnia 1941 r. Stwierdził dalej, że potępił także nieoparcie się Sikorskiego na prosowieckich działaczach znajdujących się w ZSRR (Alfred Lampe, Wanda Wasilewska), krytykując jego ostrą reakcję na wystąpienie tych ostatnich w radiu sowieckim 2 grudnia 1941 r. W tym kontekście, jak stwierdził: „przeciwstawiąłem antyradziecką linię polityki Sikorskiego dalekowzroczniejszej polityce de Gaulle’a. [...] Pomimo skrajnie antykomunistycznego nastawienia de Gaulle – w przeciwieństwie do Sikorskiego – nie uchylał się od współpracy z francuskimi komunistami, a ponadto zawarł sojusz z ZSRR (1944)”¹⁹². Odnosząc się do rozmowy po zakończeniu odczytu, Rosen-Zawadzki zrelacjonował ją następująco: „1) Na zapytanie jednego z obecnych kogo z przedwojennych mężów stanu kapitalistycznej Polski postawiłbym na pierwszym miejscu odpowiedziałem: Abstrahując od nacjonalistyczno-reakcyjnej treści realizowanej polityki, na czoło

wakacjach Prezydium przejrzy też i ustali zarówno listę referatów, jak i tematów z zakresu historii najnowszej, by uniknąć tego rodzaju wypadków w przyszłości”.

¹⁸⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVI-246, Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR, Notatka w sprawie dr. Rosen-Zawadzkiego, 10 VII 1963 r., k. 226. Jeśli te zapis jest prawdziwy, to Bardach świadomie wprowadzał w błąd WNiO, gdyż temat pracy doktorskiej Rosen-Zawadzkiego nie pokrywał się z tematem prelekcji w Koszalinie.

¹⁹⁰ Tamże.

¹⁹¹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVI-246, Oświadczenie Kazimierza Rosen-Zawadzkiego, Warszawa, 15 VII 1963 r., k. 233–235.

¹⁹² Tamże, k. 233–234.

należało by chyba [...] wysunąć Piłsudskiego. Tow. Rybicki wychwalając politykę narodowościową w ZSRR (1921–1939), zarzucił mi wówczas nieklasową interpretację dziejów ojczystych. Zareplikowałem ostro, iż narodził się II R.P. – zgodnie z tezą KC PZPR – należy oceniać jako doniosłe, pozytywne wydarzenie w dziejach narodu. Wychodząc z tego założenia wolno założyć teoretycznie, jak potoczyłyby się wydarzenia, gdyby wojna 1920 r. została przegrana. Znając zwłaszcza dziś – z najbardziej oficjalnych oświadczeń radzieckich – cele i metody narodowościowej polityki w okresie stalinowskim, wiedząc o wyniszczeniu czołowego aktywu KPP, można suponować jakie losy czekały by również i Naród Polski¹⁹³. Zanegował dalek fakt, jakoby wypowiadał się w sprawie granic zachodnich i plebiscytów, jak również oceny stosunków polsko-sowieckich w dwudziestoleciu międzywojennym¹⁹⁴. Podtrzymał jednak swoje opinie wypowiedziane w polemice z Rybickim: „Na jedno z wielu, nie do przyjęcia dla myślącego narodowymi kategoriami człowieka, sekciarskich twierdzeń tow. Rybickiego, np., że doradcy radzieccy w Polsce (do 1956) w ministerstwach, organach administracji i gospodarki robili «dobrą robotę», klasa robotnicza głównie dzięki nim «została uszczęśliwiona» itp. Nie mogłem pohamować rozdrażnienia. Odpowiedziałem, że wydarzenia 1956 r. (m.in. Poznań) świadczą o czymś wręcz przeciwnym. Poza tym na życie w Polsce nie należy patrzeć się przez własną kieszeń. Mnie np. pod względem materialnym powodzi się nie najgorzej. Niestety zbyt często jednak słyszę utyskiwania ludzi pracy na pogarszające się warunki bytowania¹⁹⁵. Kończąc wyjaśnienia, podkreślił, że nie ma sobie nic do zarzucenia, jeśli chodzi o treść odczytu, nie powinien jednak być wdawać się, będąc członkiem PZPR, „w bezcelowe rozmowy na nader wrażliwe, nie dojrzałe jeszcze do trzeźwej oraz naukowej oceny, polityczne i społeczne oceny¹⁹⁶”.

Incydent koszaliński stał się dla WNiO KC PZPR powodem zaostrenia polityki wobec środowiska historycznego reprezentowanego przez PTH. Oprócz działań podjętych przez Prezydium Zarządu Głównego PTH, zdecydowano o skierowaniu sprawy Rosen-Zawadzkiego do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, zobowiązaniu Prezydium ZG PTH do przeprowadzenia weryfikacji tematów i prelegentów proponowanych przez poszczególne sekcje PTH¹⁹⁷.

¹⁹³ Tamże, k. 234.

¹⁹⁴ Tamże, k. 235.

¹⁹⁵ Tamże.

¹⁹⁶ Tamże. Powołał się przy tym na swoje przeżycia więzienne w czasie wojny i w latach 1952–1955 jako przyczyny urazu utrudniającego mu pohamowanie się w chwilach rozdrażnienia.

¹⁹⁷ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVI-246, Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR, Notatka w sprawie dr Rosen-Zawadzkiego, 10 VII 1963 r., k. 228.

Sprawą tą zajęło się również Prezydium Sekcji Historycznej Komisji Nauki KC – organ doradczy WNiO KC, które na posiedzeniu 3 lipca 1963 r. postanowiło „dokonać na najbliższym (wrześniowym) posiedzeniu Sekcji Historycznej Komisji Nauki KC oceny całokształtu działalności odczytowej PTH na terenie całego kraju z zakresu historii najnowszej; zabezpieczyć, aby działalność PTH służyła wyłącznie upowszechnianiu marksistowskiej metodologii i marksistowskiego stanowiska. Ewentualne dyskusje naukowe z różnych metodologicznych pozycji mogą się odbywać tylko w bardzo wąskich gronach fachowców. PTH w żadnym wypadku nie może być w przyszłości, tak jak to się niekiedy dotąd zdarzało areną antymarksistowskich wystąpień, które nie spotkały się z należyтым odporem”¹⁹⁸. Znaczną uwagę poświęcono również Towarzystwu Miłośników Historii w Warszawie, na forum którego miały miejsce, zdaniem partyjnych historyków, „nieodpowiedzialne politycznie wystąpienia”, decydując o odbyciu specjalnego zebrania warszawskich członków Sekcji Historycznej Komisji Nauki KC dla omówienia sytuacji w TMH, by następnie „wspólnie z KW PZPR zabezpieczyć realizację wynikających z tej analizy wniosków”¹⁹⁹. Zaproponowano również kierownictwu Wydziału I PAN rozważenie, czy wnioski wyciągnięte przez władze PZPR na temat działania PTH „winny być rozszerzone także na działalność innych towarzystw naukowych”, podlegających Wydziałowi²⁰⁰.

Jest oczywiste, że sprawą zainteresowała się także Służba Bezpieczeństwa. Z zachowanych materiałów wynika jednak, że zainteresowanie to miało wyraźnie wtórny charakter. Informacja o odczycie Rosen-Zawadzkiego została przekazana przez KW PZPR w Koszalinie SB dopiero 14 czerwca, czyli niemal jednocześnie z wysłaniem pisma w tej sprawie do WNiO KC PZPR. Informacja o tym została przekazana przez koszalińską SB do MSW, wraz z zaznaczeniem, że na propozycję udokumentowania przez SB treści odczytu Rosen-Zawadzkiego KW PZPR odpowiedział, że załatwi to we własnym zakresie²⁰¹. Prawdopodobnie jednak sprawę tę powierzone ostatecznie SB, skoro już 21 czerwca mjr Marian Śroń przekazał do Wydziału IV Departamentu III pięć oświadczeń świadków, stwierdzając

¹⁹⁸ Tamże, k. 227.

¹⁹⁹ Tamże.

²⁰⁰ Tamże. Notatka ta została przekazana odpowiadającemu za naukę sekretarzowi KC PZPR Witoldowi Jarosińskiemu (który akceptował jej treść), sekretarzowi Komitetu Warszawskiego PZPR Józefowi Kępie, sekretarzowi Wydziału I (Nauk Społecznych) PAN Stefanowi Żółkiewskiemu, sekretarzowi naukowemu PAN Henrykowi Jabłońskiemu; AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVI-246, Pismo przewodnie WNiO KC PZPR z 16 VII 1963 r., przekazujące notatkę WNiO KC PZPR z 10 VII 1963 r. w sprawie K. Rosen-Zawadzkiego, k. 224.

²⁰¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), sygn. 00103/111, Meldunek naczelnika Wydziału III KW MO w Koszalinie mjr. Mariana Śronia do Wydziału IV Departamentu III MSW w Warszawie, 17 VI 1963 r., k. 126–127.

zarazem: „Wszystkie pobrane oświadczenia mają zbieżną treść i wskazują o wrogich akcentach poruszanych w dyskusji przez dr Rosen Zawadzkiego. Na prelekcji Rosen Zawadzki oświadczył, że odczyty na ten temat wygłaszał już w kilku miastach Polski – między innymi podał: Zieloną Górę, Toruń, Łódź. Cytaty głosił z pamięci, mówiąc przy tym, że już tyle razy wygłaszał ten odczyt, że zna cytaty źródłowe na pamięć. Dodał, że materiały jego są publikowane w «Wojskowym Przeglądzie Historycznym» i czasopiśmie katolickim «Więź». Poinformował zebranych, że po wyzwoleniu kilka lat był attaché wojskowym we Włoszech”²⁰². Z pewnym opóźnieniem materiały te zostały przez Departament III przekazane do KC PZPR, wraz z notatką dotyczącą Rosen-Zawadzkiego²⁰³. Interesujące jest, że do KC przekazano tylko cztery odpisy oświadczeń uczestników prelekcji Rosen-Zawadzkiego, mimo że koszalińska SB przekazała ich do MSW pięć, spośród ośmiu osób ustalonych jako uczestnicy spotkania po odczycie Rosen-Zawadzkiego²⁰⁴. Działania SB nie odegrały, jak się wydaje, większej roli w decyzjach, jakie zapadły w efekcie afery wywołanej wystąpieniem Rosen-Zawadzkiego.

Sprawa koszalińska w znacznym stopniu ograniczyła aktywność Kazimierza Rosen-Zawadzkiego na polu badania historii II wojny światowej. Jak już wspomniałem, zmienił w pewnym stopniu zainteresowania – w kierunku badania I wojny światowej, w publicystyce ograniczając się głównie do recenzji i omówień. Od końca lat siedemdziesiątych ze względu na stan zdrowia (zwłaszcza wzroku) wycofał się z aktywnej działalności publicznej. Zmarł w 1990 r. w niemal całkowitym zapomnieniu. Jego dorobek naukowy, dziś niemal całkowicie przestarzały, pozostaje przykładem modelu i sposobu pisania o II wojnie światowej w epoce gomułkowskiej. Jego życiorys zaś jest dowodem, jak wrażliwość społeczna w połączeniu z trudnym charakterem i naiwnością może prowadzić na manowce.

²⁰² Tamże, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Koszalinie mjr Mariana Śronia do naczelnika Wydziału IV Departamentu III MSW w Warszawie, 21 VI 1963 r., k. 128–129.

²⁰³ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVI-520, Informacja opracowana przez st. oficera operacyjnego Wydziału IV Departamentu III MSW mjr. J. Jakubika, lipiec 1963 r., k. 234–235.

²⁰⁴ Tamże, k. 235; AIPN Sz, sygn. 00103/111, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Koszalinie mjr. Mariana Śronia do naczelnika Wydziału IV Departamentu III MSW w Warszawie, 21 VI 1963 r., k. 128. Nie przesłano oświadczenia oficera WP, kpt. Krzysztofa Kaczorowskiego. Od pozostałych trzech osób nie zebrano oświadczeń z powodu ich czasowej nieobecności w Koszalinie.